Pojedyńczy numer 20 groszy. Nakład 34 000 egzemplarzy. Numer obejmuje 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej" Spółki Akc.

PRENUMERATA:

w ekspedycji i **agenturach w Bydgoszczy** z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI" wynosi **kwartalnie 8.25 zł.**, na pocztach **przez listowego w dom 9.33 zł.** — **Miesięcznie 2.75 zł.**, przez listowego **w dom 3.11 zł.** pod opaską w Polsce **5.00 zł.**, do Francji i Ameryki **7.50 zł.**, do Gdańska **4.00 guldeny**, do Niemiec **4.00 marki.** — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo **nie odpowiada za dostarczanie pisma**, a prenumeratorzy **nie mają prawa** do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Rękopisów Red. nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny **Henryk Ryszewski.** Ekspedycja (centrala: Poznańska 30 — filja: Dworcowa 2) otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wieczorem bez przerwy.

Adres redakcji i administr. ul. Poznańska 30

OGŁOSZENIA:

20 groszy od wiersza milim., szerokości 38 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 67 milim. **50 groszy**, w tekscie na drugiej lub dalszych stronach **75 groszy.** Drobne ogłoszenia słowo tytułowe **20 groszy**, każde dalsze **10 groszy**; dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia — Administracja nie odpowiada.
Miejsce płatności i prawem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz.
Konta bankowe: Bank Ludowy — Bank M. Stadthagen T. A.
Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315. — Tel. filji 1299. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326

Numer 28. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 5 lutego 1927 roku. | Rok XXI.

Reforma rolna na Pomorzu jest koniecznością państwową...

(Z mowy min. Staniewicza, wygłoszonej dnia 1. 2. w Grudziądzu).

Ziemia ta (Pomorze) droga jest sercu każdego Polaka, związana tylu wspomnieniami i marzeniami przeszłości. Dał temu wyraz i rząd obecny, który przez usta ministra Zaleskiego oświadczył niedawno, **iż niema takiej ceny, za jaką moglibyśmy odstąpić chociaż jedną piędź tej ziemi** i niema takiego Polaka, któryby zawahał się na chwilę przed złożeniem w jej obronie największej ofiary z krwi własnej i mienia, gdyby tego zaszła potrzeba. To też we wszystkich dziedzinach życia rząd obecny, w miarę posiadanych możności pragnie otoczyć Pomorze jaknajwiększą opieką i życzliwością, rozumiejąc, że rozkwitu tej ziemi wymaga potęga państwa.

Rola, jaką idea państwowa polska przeznacza Pomorzu jest inna niż ta, która przynajmniej przed wojną jej wskazywała pruska racja stanu. Dla Niemiec przedwojennych wysoko uprzemysłowionych i przeludnionych ze względów na politykę aprowizacyjną narzucała się konieczność posiadania na wschodzie rzadko zaludnionych prowincji z wysoko rozwiniętem rolnictwem w majątkach większej własności, która zaopatrywała inne dzielnice. Odwrotnie Polska, posiadając na wschodzie duże przestrzenie, jeżeli chodzi o przestrzeń ogólną, zaludnione rzadko, które jednak narazie bardziej zaludnić trudno, albowiem przestrzeń użytków rolnych jest tam względnie nieduża, uzyskanie zaś nowych użytków rolnych bez kosztownych meljoracji i nakładów osiągnąć się nie da — w wysokim stopniu jest zainteresowana na jaknajwiększem zaludnieniu swych dzielnic zachodnich.

To też chociażby z tych względów reforma rolna na Pomorzu jest koniecznością państwową i dlatego w drodze ewolucji winna być ona i będzie wykonana w granicach obowiązującej ustawy z dnia 28 grudnia 1925 roku, która znalazła swój wyraz w ogłoszonych planach parcelacyjnych na 1927 i 1928 i w ogólnych wykazach imiennych.

Jako następstwo niewykonania tych planów zaznaczyć muszę, że po wydaniu niezbędnych przepisów i instrukcji do ustawy rząd przystąpi w najbliższym czasie do wykonania wykazu imiennego na rok 1926 i przymusowego wykupu ziemi, której właściciele dobrowolnie sami nie rozparcelowali. (To samo dotyczy **Ziemi Nadnoteckiej.** — Przyp. red.)

W ostatnim czasie w tutejszej prasie niemieckiej ukazały się zarzuty, głosząc, jakoby reforma rolna na zachodzie Polski była przeprowadzana wyłącznie pod kątem widzenia zniszczenia większej własności niemieckiej wzmocnienia elementu polskiego. Już każdy bezstronny obserwator, który rzuci okiem powierzchownie zarówno na plan parcelacji, jak i na wykazy imienne w tych dwóch okręgach zachodnich, stwierdzi, jak w całem państwie, że obok majątków niemieckich są i majątki polskie. Z tego powodu nawet rząd był atakowany w szeregu pism opozycyjnych, które mu zarzucały **zbytnią ugodowość w stosunku do Niemców.** Jeżeli na Pomorzu istotnie więcej majątków niemieckich zostało umieszczonych na wykazach, to tylko dlatego, że **w rękach niemieckich więcej jest ziem, obciążonych obowiązkiem parcelacyjnym.**

Jeżeli dodam, że te powiaty, w których większa własność polska jest stosunkowo liczniejsza, są to powiaty ubogie, natomiast powiaty, w których większa własność niemiecka ma przewagę, są to powiaty o żyznej glebie i dogodnych warunkach komunikacyjnych, to wówczas nasza polityka parcelacyjna wyda się zupełnie uzasadniona względami czysto gospodarczemi i socjalnemi. Mimowoli powstaje pytanie, dlaczego prasa, która tak głośno mówi, co się dzieje w Polsce, nie wspomina wcale o tej, naprawdę na szeroką skalę zakrojonej akcji, którą prowadzą nasi sąsiedzi niemieccy zarówno w Prusach wschodnich, jak i w powiatach graniczących z Polską? To też akcji tej słów parę poświęcić muszę. Jeżeli chodzi o **cel polityczny**, to akcja ta ma wyraźne zadanie niemczenia terenów polskich, pozostałych w granicach Rzeszy. Zawarta ona jest w ramach dwóch programów rządowych „Siedlungsprogramm" i „Sofortprogramm", czyli programu osadniczego, który ma na celu umożliwienie elementowi niemieckiemu nabywanie w drodze kupna osad w prowincjach, graniczących z Polską oraz parcelacje większych objektów pomiędzy osadników niemieckich i utrwalenie w ten sposób elementu niemieckiego. Fundusz na ten cel przeznaczony jest bardzo duży i wynosi 250 miljonów marek po 50 miljonów rocznie, w przeciągu najbliższych pięciu lat. Ponadto przeznaczono 42 miljony marek na tzw. „Sofortprogramm, cele którego są również wyraźnie osadnicze oraz udzielanie wydatnych zapomóg związkom prowincjonalnym na wschodzie Niemiec na cele tej kolonizacji. Z tego wynika, że na terenie Niemiec również jest prowadzona akcja osadnicza i, jeżeli wreszcie uprzytomnimy sobie dalej, że w Niemczech właśnie niema głodu ziemi, a raczej chłop niemiecki ucieka od ziemi, podczas gdy w Polsce cecha chłopa jest namiętne pragnienie zdobyć własny zagon, to można powiedzieć z całą stanowczością, że trudno w naszej akcji dopatrzeć się czegoś więcej, jak tylko konieczności socjalnej i gospodarczej, tembardziej, że akcja ta prowadzona jest równocześnie na terenie całej Rzeczypospolitej. Muszę podkreślić to ze względu na nasz stosunek do obywateli Polski narodowości niemieckiej, który podyktowany jest, zwłaszcza, jeżeli chodzi o rząd, w którym mam zaszczyt zasiadać, **życzliwością i całkowitą bezstronnością**, oczywiście z tem jednem zastrzeżeniem, że państwo ma prawo i obowiązek wymagać od swoich obywateli bezwzględnej lojalności, która niestety nie zawsze ma miejsce.

Poza wykonaniem samej reformy rolnej, istnieje cały szereg postulatów, których spełnienia słusznie domaga się ludność Pomorza. Wspomnę tylko o dwóch najważniejszych zagadnieniach, mianowicie o przewłaszczeniach i szacunkach osad, oraz o uregulowaniu tak zawiłej i trudnej sprawy rent, która jednak rozstrzygnięta być musi szybko. Jeżeli załatwienie ich uległo zwłoce, to dlatego, że wpierw trzeba było uregulować pewne sprawy ogólne. To prace są już zakończone i lada dzień będą ogłoszone w Dzienniku Ustaw, to też będziemy mogli przystąpić obecnie do ich załatwienia.

Rząd nacjonalistyczny w Niemczech wyrzeka się myśli o odwecie?!

Ale szczególną uwagę poświęci sile zbrojnej i stosunkom z Sowietami.

Berlin, 3. 2. (Tel. wł.) Kanclerz Marx wygłaszając exposé zapewnił że cały gabinet jednomyślnie uznaje prawomocność obecnej, formy państwowej, opartej o konstytucję weimarską. Czynna obrona konstytucji republikańskiej połączy rząd z szacunkiem dla przeszłości (okresu Hohenzollernów).

Rząd nowy będzie prowadził politykę zagraniczną po linji wzajemnego porozumienia i wyrzeka się myśli o odwecie.

Charakterystyczne było podkreślenie dobrych stosunków ze sowietami. O Polsce kanclerz nie wspomniał, zato w dyskusji wrogie uwagi przedstawicieli stronnictw rządowych charakteryzowały zamiary rządu Marxa wobec Polski.

Nowy Chorzów będzie nas kosztował 70 miljonów złotych.

Budowa trwać będzie 4 lata. — Sandomierz, — Tomaszów czy też Tarnów?

Warszawa, 4. 2. Tel. wł.) Pod budowę nowego Chorzowa specjalna komisja przewiduje trzy ośrodki: Sandomierz, Tomaszów-Mazowiecki i Tarnowo. Wybór nastąpi w tych dniach. Budowa ma trwać cztery lata. Koszta budowy oblicza się na 70 miljonów złotych.

Monarchiści poczubili się ze Związkiem Chłopskim.

Policja szarżowała.

Warszawa, 4. 2. (Tel. wł.) W Kocłowie w pow. miechowskim odbywał się wiec organizacji monarchistów. Gdy na mównicę wszedł sekretarz wojewódzki organizacji monarchistów, znajdujący się na wiecu poseł ze Zw. Chłopskiego, Tabor, rzucił się z bojówką na mówcę.

Powstał tumult i ogólna bijatyka. Policja wezwała do spokoju. Gdy to nie poskutkowało wezwano większy oddział policji, który szarżował. Są ranni po jednej i drugiej stronie. Sekretarza Czaplickiego odwieziono do szpitala. Poraniono również posła Tabora.

Niesłychana arogancja Litwinów i dobroduszność Polaków.

Warszawa, 4. 2. (Tel. wł.) Delegacja polska, która wyjechała z Wilna z 23 więźniami litewskimi, przekonała się, iż delegacji litewskiej z więźniami polskimi niema.

Po dłuższem oczekiwaniu przybył prezes litewskiego Czerwonego Krzyża i delegat Międzynarod. Komitetu Czerw. Krzyża, którzy oświadczyli, że więźniów polskich niema i niewiadomo kiedy przybędą, gdyż... w drodze zepsuło się auto. Pozatem oświadczono polskiej delegacji, iż 14 więźniów już wypuszczono w Kownie. Ponieważ prawdziwość tych słów poręczył przedstawiciel Międzynarodowego Komitetu Czerw. Krzyża, nastąpiła wymiana więźniów, która trwała 6 godzin. Jak krążą pogłoski, Litwini opóźniali się z przybyciem celowo, ponieważ dowiedzieli się, iż Wilno przygotowało więźniom entuzjastyczne przyjęcie.

Dalsze obrady nad budżetem Min. Spraw Wojskowych.

Zmniejszanie sum na wojsko, świadczy o naszych dążeniach pokojowych. — Przerost kosztów administracyjnych wojska. Socjaliści za redukcją armji. — O podwyższenie żołdu dla żołnierzy.

Warszawa, 3. 2. (PAT) Na wstępie dzisiejszego posiedzenia Sejmu, marszałek oznajmił, że znany malarz Wodzinowski ofiarował Sejmowi bardzo cenny duży obraz, przedstawiający Dzień Zaduszny na Wawelu. Marszałek uważa, że Sejm powinien dar artysty przyjąć, a obraz zawiesić w nowej sali sejmowej.

Sprawę wydania sądom pięciu posłów zdjęto z porządku dziennego, gdyż komisja nie przygotowała jeszcze sprawozdania.

W pierwszem czytaniu odesłano do komisji wojskowej **projekt ustawy o poborze rekruta,** poczem nastąpiły dalsze obrady nad budżetem Ministerstwa Spraw Wojsk.

Referent poseł Kościałkowski (Klub Pracy) zaznaczył, że w ostatnich latach budżet wojskowy był z roku na rok zmniejszany i dostosowany nie do potrzeb armji, lecz do sytuacji finansowej państwa. Budżet na rok 1927/28 **jest o połowę mniejszy, licząc w dolarach, od budżetu na rok 1925.** Dowodząc, iż budżet wojskowy nie jest za wielki, referent wykazuje, iż w Polsce na 1 żołnierza wydaje się mniej, niż w innych państwach, zwraca uwagę na konsekwencje planowych zbrojeń niemieckich, podczas gdy zmniejszenie sum na wojsko w budżecie polskim świadczy najlepiej o naszych dążnościach pokojowych.

Pos. Lieberman (PPS) oświadcza, że z zestawień budżetu innych państw okazuje się, iż wydajemy trzy razy tyle w stosunku do naszego budżetu, co inne państwa. Rozbieżność między wielkimi ciężarami na wojsko u nas i nikłymi rezultatami, o ile chodzi o stronę zbrojności, jest rzeczą ponurą. Przyczyną tego jest wedle oświadczenia Marsz. Piłsudskiego, **przerost kosztów administracyjnych.** Musi nastąpić przebudowa podstaw organizacyjnych armji. Musimy skrócić czas służby wojskowej i dlatego P. P. S. zgłosiła wniosek o zniżenie stanu armji o 50.000 ludzi, co da oszczędność około 58 miljonów złotych. Oprócz wroga zewnętrznego istnieje straszny wróg wewnętrzny, a tym jest głód i nędza szerokich mas. Wkońcu mówca oświadcza, że polscy socjaliści mają na uwadze położenie międzynarodowe, ale z drugiej strony nie spuszczają z oka celu ostatecznego, tj. ugruntowania pokoju na powszechnem zabezpieczeniu granic i powszechnem rozbrojeniu. Liczą oni na to, że socjaliści innych krajów pomogą im i wierzą, że socjaliści niemieccy solidarnie z socjalistami polskimi pracować będą nad ugruntowaniem pokoju.

Pos. Mączyński (Ch. N.) oświadcza, **iż obecny skromny budżet wojskowy budzi pewne obawy na przyszłość.** Oszczędzać możemy na wszystkiem, lecz nie na wojsku.

Pos. Dubiel (Piast) uskarża się na rugi oficerów, na trzymaniu generałów w więzieniu, na nowe granice wieku przy wysłudze lat, na niewykrycie dotychczas sprawców zamachu na posła Zdziechowskiego i na obsadzanie stanowisk w administracji cywilnej przez wojskowych itd.

Pos. Wichliński (Ch. D.) zauważa, że ludność niechętnie płaci podatek wojskowy.

Pos. Pieniążek (Piast) stawia wniosek o podwyższenie żołdu dla żołnierzy o 50% oraz domaga się zniesienia podatku wojskowego.

Pos. Pankratz (Zjedn. Niem.) skarży się na złe odżywianie i traktowanie żołnierzy oraz oświadcza się za jednoroczną służbą wojskową, zaznaczając, że stronnictwo jego głosować będzie przeciwko budżetowi.

Pos. Sobek (Piast) jest za wprowadzeniem jednorocznej służby wojskowej i **za skasowanie instytucji ordynansów, wskutek czego około 50.000 żołnierzy wróciłoby do koszar.**

Po przemówieniu pos. Sochackiego (komunista) i sprawozdawcy pos. Kościałkowskiego, zakończono debatę nad budżetem Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Następne posiedzenie jutro o godz. 10 rano. Na porządku dziennym sprawozdanie komisji o wydaniu posłów i dalszy ciąg rozprawy budżetowej.

Przygotowywano oderwanie Kresów Wschodnich od Rzplitej.

Za judaszowe srebrniki.

Komisja sejmowa oddaje posłów w ręce sprawiedliwości.

Warszawa, 3. 2. PAT. Sejmowa komisja regulaminowa i nietykalnosci poselskiej pod przewodnictwem pos. Popiela, przystąpiła dziś do rozpatrywania wniosku w sprawie wydania sądom pięciu posłów. Na posiedzenie przybył p. min. sprawiedliwości Meysztowicz i p. min. spraw wewn. Składkowski.

Na wniosek przedstawicieli rządu przewodniczący zarządził tajność obrad. Wobec tego, że w dalszym ciągu posiedzenia przedstawiciele rządu swój wniosek w sprawie tajności obrad podtrzymywali, tajność ta została ostatecznie zarządzona.

Z kolei **pos. Dobrzański** wygłosił referat, w którym uzasadniał szczegolowo ścisłą łączność Białoruskiej Hromady i Niezaleznej Partji Chłopskiej z komunistyczną partją zachodniej Białorusi. **Celem działalności Białoruskiej Hromady było oderwanie ziem wschodnich Rzeczypospolitej.** Akcja ta była finansowana bardzo wydatnie przez czynniki obce.

Z 14 posłów członków komisji, mających prawo głosowania, nie głosowali: pos. Popiel jako przewodniczący i pos. Sanojca (Str. Chł.), którzy wstrzymali się od głosowania. Głosowało zatem posłow 12. Ośmioma głosami przeciwko czterem komisja przyjęła wniosek o wydanie pięciu posłów aresztowanych. Wniosek ten brzmi, jak następuje:

Sejm udziela zezwolenia na dalsze postępowanie karne przeciwko posłom: Rak-Michajłowskiemu, Wołoszynowi, Taraszkiewiczowi, Miotle i Hołowaczowi, w myśl i w granicach wniosków prokuratora wileńskiego z dn. 21 stycznia 1927 r.

Następnie został postawiony pod głosowanie wniosek Koła żydowskiego i klubu białoruskiego następującej tresci:

Komisja stwierdza, że aresztowanie posłów bez poprzedniego zezwolenia Sejmu, nie było zgodne z art. 21 Konstytucji. Wniosek ten upadł. Głosowali za nim tylko przedstawiciele PPS., Stronnictwa Chłopskiego, Koła Żydowskiego i klubu Białoruskiego.

Samolot sowiecki wylądował w Łucku.

Piloci twierdzą, że zabłądzili.

Łuck, 2 lutego. Wczoraj o godz. 5 po poł. na lotnisku w Łucku wylądował najniespodziewaniej duży samolot z gwiazdami i znakami sowieckimi, na którym prócz najnowszych urządzeń wojskowych technicznych były również najnowsze karabiny maszynowe systemu niemieckiego.

Pilotem był oficer armji sowieckiej Piotr Timoszczuk, a obserwatorem podpułk. armji, podający się za Polaka, Kazimierz Klim, pochodzący z Grodna, gdzie mają mieszkać jego rodzice.

Pilot i obserwator opowiadają, iż wylecieli w godzinach popołudniowych z Kijowa dla obserwacji na pograniczu, lecz zabłądziwszy (miała się im popsuć busola) i jakoby straciwszy orjentację — wylądowali na polskiem terytorjum.

Aparat sowiecki i sami obserwator i pilot należą do 21 pułku piechoty sowieckiej. Timoszczuk i Klim dają niejasne wyjasnienia, wobec czego zainteresowała się nimi nasza żandarmerja. Aparat sowiecki przeprowadzono do garażu wojskowego, a obydwu lotników internowano i przeprowadzono do lokalu sztabu generalnego i zażądano z Warszawy dalszych dyspozycji.

Zjawienie się aeroplanu sowieckiego wywołało zrozumiałe wrażenie w całem mieście. Dotąd obu lotników nie rewidowano, czekając specjalnego na to pozwolenia. Na razie postawiono przy nich silną wartę, aby nie mogli zniszczyć posiadanych przy sobie papierów.

Ministerjum Spraw Wewnętrznych wygotowało projekt nowej ustawy antyalkoholowej.

Tylko 60 procentówka. — Komu wolno sprzedawać i kiedy. Pijani wnet będą trzeźwieć. — Wysokie kary.

Warszawa, 4. 2. (Tel. wł.) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wygotowało projekt nowej ustawy antyalkoholowej, według której nie wolno będzie sprzedawać wyrobów wódczanych ponad 60% wyskoku.

Liczba miejsc detalicznej sprzedaży ma być znacznie ograniczona, mianowicie 1 wyszynk przypadnie na 2.500 mieszkańców. Ograniczeniu temu nie podlegają gminy wiejskie i miejskie, oraz zrzeszenia społeczne i gospodarcze, które uzyskały koncesję przed 1 stycznia 1921 r.

W drodze powszechnego głosowania gminy wiejskie i miejskie mogą powziąć uchwałę, zabraniającą zupełnie sprzedaży alkoholu w obrębie swych granic.

Projekt zakazuje detalicznej sprzedaży alkoholu w całem Państwie w soboty i dnie przedświąteczne od 3 po południu do godz. 9 w niedziele i święta.

Przewiduje się ponadto ograniczenia, wynikające z sąsiedztwa fabryk, kościołów, domów modlitwy i t. p.

Należytości za napoje w kieliszku nie można dochodzić na drodze sądowej.

Karany będzie grzywną 500 zł i aresztem do 4 tygodni, kto w stanie nietrzeźwym daje powód do publicznego zgorszenia lub znajduje się w miejscu publicznem w stanie nietrzeźwym, bez względu na zachowanie się. Kto przyjmuje weksel za napoje sprzedane detalicznie, lub za wódkę wypitą w lokalu, ulega grzywnie do 1000 zł lub karze aresztu do 6 tygodni.

Wielki pożar na stacji telefonicznej w Łodzi.

Spaliło się 6.000 połączeń miejskich. — Straty — olbrzymie. Co było powodem?

Warszawa, 4. 2. (Tel. wł.) W nocy z 3 na 4 bm. o północy na stacji telefonicznej miasta Łodzi wybuchł olbrzymi pożar, który trwał przeszło do godziny 2 w nocy. Paliła się cała stacja telefoniczna. Dotychczasowe straty nie zostały obliczone, są one jednak olbrzymie. Oczywiście, że wszyscy abonenci w liczbie 6 000 są pozbawieni telefonów. Jedynie dla celów służbowych władz państwowych i wojskowych zmontowano prowizoryczne połaczenie.

Przypieczętowanie kłamstw niemieckich.

Komendant policji gdańskiej Heidebreck a komisarz Ligi Narodów.

Gdańsk, 3. 2. (Pat.) W związku z tendencyjnemi i fałszywemi wiadomościami, szerzonemi przez berlińską prasę nacjonalistyczną o prywatnem życiu wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdansku prof. van Hamela dowiadujemy się, że komendant policji gdańskiej pułk. Heidebreck wystosował do jednej z berlińskich agencji prasowych, która lansowała te wiadomości pismo, w którem kategorycznie zaprzecza, jakoby kiedykolwiek i przeciwkomu kolwiek wniósł skargę sądową o wiarołomstwo małżeńskie.

Z powyższego zaprzeczenia pułk. Heidebrecka wynika, że wiadomości, podane przez prasę berlińską były zmyślone i ogłoszone pod wpływem nacjonalistycznych kół gdańskich, którym osoba wysokiego komisarza prof. van Hamela jest bardzo niewygodna.

Ustąpienie rządu w Jugosławji.

Białogród, 3. 2. (Pat.) Gabinet Uzunowicza podał się do dymisji.

Białogród, 3. 2. (Pat.) Król przyjął dymisję gabinetu Uzunowicza, poczem odbył naradę z przewodniczącym parlamentu, który zaznajomił króla z obecnem położeniem, zalecając utworzenie gabinetu pracy.

Bójka w uniwersytecie wiedeńskim.

Wiedeń, 3. 2. (PAT) Dziś na uniwersytecie wiedeńskim doszło do starcia między socjalistami a niemiecko-narodowymi na tle zajść w Burgenlandzie, przyczem kilku studentów zostało zranionych. Policja musiała wkroczyć i przedsięwziąć szereg aresztowań. W południe panował już spokój.

Co się dzieje w Chinach?

Londyn, 3. 2. ((PAT) „Daily Telegraph“ donosi, że gabinet postanowił nie zmieniać polityki zbrojnej w Chinach, natomiast „Dailly Express“ dowiaduje się, że O'Malleyowi wysłane zostały nowe instrukcje.

Szanghaj, 3. 2. (PAT) Korespondent Reutera notuje pogłoskę, jakoby armja południowa zamierzała maszerować na Szanghaj w celu zajęcia tego miasta jeszcze przed nadejściem wojsk angielskich.

Londyn, 3. 2. (PAT) „Westminster Gazette“ potwierdza wiadomość, iż rząd angielski ma rozkazać wojskom, które są transportowane do Chin, aby nie lądowały w Szanghaju, lecz w innej miejscowości, w razie jeżeli Kantończycy zagwarantują bezpieczeństwo życia i mienia obywateli angielskich w Szanghaju.

* * *

Według najświeższych telegramów, **rząd kantoński zerwał układy z Anglją.**

Odstraszający przykład gospodarki P. P. S.

Warszawa, 4. 2. (Tel. wł.) Socjalistyczny Magistrat m. Kutna z powodu zajść z bezrobotnymi, wydał odezwę w języku polskim i w żargonie, którą rozlepiono na murach miasta.

Kapitaliści francuscy chcą nabyć cukrownię.

Warszawa, 4. 2. (Tel. wł.) Jedną z największych cukrowni w b. Kongresówce, Dobre, mają nabyć kapitaliści francuscy. Należy dodać, że połowa akcyj znajduje się w posiadaniu okolicznych drobnych rolników.

Ks. Prymas Hlond ma otrzymać godność kardynała.

Warszawa, 4. 2. (AW.) W sferach kościelnych utrzymują się pogłoski, iż na konsystorzu, który odbędzie się w maju bieżącego roku naznaczony zostanie jeszcze jeden kardynał Polak, którym ma zostać obecny arcybiskup gnieźnieńsko-poznański ks. prymas Hlond.

Wyłowiono zwłoki 2 rybaków w Pucku.

Puck, 4. 2. (AW.) Wczoraj wyłowiono z morza trupy dwuch rybaków którzy zatonęli w dniu 5 stycznia koło Wielkiej Wsi. Zwłoki trzeciego rybaka dotychczas nie znaleziono.

Bank Polski płacił dnia 4. 2. br. za:

dolary amerykańskie	8,89—8,90
funty szterlingów	43,31
franki francuskie	35,08
franki szwajcarskie	171,83
marki niemieckie	211,18
guldeny gdańskie	171,86
szylingi austrjackie	125,79
liry włoskie	38,07

Wartość złota. Minister skarbu ustalił wartość jednego grama czystego złota na dzień 4 lutego 1927 roku na 5 zł. 94,39 gr.

M. ŁEMPICKI.

Kto rządzi światem?

V.

(Demokracja francuska na usługach finansjery — Wpływy żydowskie w Austrji, Czechosłowacji i na Węgrzech. — Uprzywilejowane położenie żydów w Niemczech — Stosunki w Polsce; rodzina Natansonów.)

Według ostatnich badań historycznych, wielka rewolucja francuska była w znacznym stopniu dziełem żydów i posłusznych im tajnych związków (illuminaci — masoni). Od tego czasu, **żydzi głeboko przeniknęli w organizm francuski państwowy** i wzmocnili swe wpływy we wszystkich dziedzinach życia; wpływy te sięgają teraz poza granice metropolji do kolonii francuskich (zatarg żydowsko-arabski w Algierze). Wymowny obraz zażydzenia Francji daje E. Drumont w swej znanej książce: „La France Juive“ (Francja żydowska): znanym też jest dowcip, że litery R. F. (Republika Francuska) oznaczają w rzeczywistość: „Rotschild Fréres“ (Rotszyldzi Bracia), a żyd Izaak Blümchen, w swej książce: Prawo wyższej rasy“, powiedział po prostu: „my żydzi jesteśmy panami Francji przez wrodzone prawo naszej rasy“.

Paryż jest centralą wielkiego stowarzyszenia żydowskiego **„Aliance Israélite Universelle“,** założonego przez senatora francuskiego Cremieux, a obejmującego cały świat. We Francji rozgałęziona jest **loża masońska „Wielkiego Wschodu“** znajdująca się pod wpływem żydów; należą do niej, według informacji prasowych wybitni politycy francuscy: Painlevé Millerand, Herriot, Briand i inni. **Banki francuskie:** „Banque de France“, „Crédit Lyonais“, i inne a także „Banque des Pays-Bas“ są **zależne od Rotszylda,** t. j. od międzynarodowej finansjery żydowskiej. W finansach i przemyśle francuskim a nawet i w polityce pierwszorzędną rolę odgrywa teraz **rodzina Schneiderów,** właścicieli wielkich zakładów przemysłu wojennego (francuski Krupp.): przybyła ona do Francji z okręgu Saary w r. 1825 i zdaje się, jest pochodzenia żydowskiego. W roku 1920 Schneiderowie przy pomocy Rotszylda, założyli wielki bank: „Union Europeénne Industrielle et Financière“ dla expansji kapitału i przemysłu francusko-żydowskiego na wschodzie Europy: bank nabył też wielkie zakłady przemysłu ciężkiego (fabryki żelazne i kopalnie) w Austrji i w Czechosłowacji, oraz część akcji „Huty Bankowej“ w Polsce. W akcie politycznym okupacji okręgu Ruhry niewątpliwie poważną rolę odegrał interes kapitału międzynarodowego.

Prasa francuska jest w rękach finansjery; nawet socjalistyczne pismo „Humanité“ jest subwencjonowane przez kapitalistów żydowskich. **Finansjera rządzi także francuska Izba Deputowanych:** zdaniem niektórych Francuzów np. autorowie H. Ferjan, F. Delaisi), demokracja francuska jest tylko piękną fasadą za którą kryje się **finansowy feudalizm,** panujący nad krajem: „prezydent, ministrowie, wielcy politycy — są to naprawdę lalki, tańczące na niewidzialnych, ale mocnych niciach pociąganych z za kulis przez finansjerę“. Dziwić się też nie można, że ministrowie deputowani we Francji, na usługach wielkiego kapitału, dochodzą zwykle do znacznych fortun.

We Włoszech, na czele finansjery, stoi dyrektor mediolańskiego: „Banca Commerciale Italiana“, żyd polski Toeplitz, rodem z b. Kongresówki, spokrewniony i związany z warszawskiemi grupami finansowemi. Okoliczność ta tłomaczy zaciągniecie we Włoszech pożyczki tytoniowej, której korzyści dla skarbu polskiego przedstawiają się problematycznie.

Monarchia austro-węgierska już przed wojną była opanowana przez żywioł żydowski, **stanowiła niemal prowincje panjudy;** banki, prasa, handel i przemysł były w rękach żydów; roiło się też od nich w urzędach państwowych. **Po wojnie, w państwach sukcesyjnych, wpływy żydowskie raczej się tylko wzmogły.** Frankfurter Zeitung pisała niedawno: „dla niejednego żyda nacjonalisty, Jerozolima znajduje się w Czechosłowacji i nazywa się Praga“. W Austrji cała prasa jest pod wpływem żydowskim: niezależne (chrześcijańskie) wydania stanowią zaledwie 5% całości: 138 000 egzemplarzy na 2 800 tys. codziennego nakładu. Najbardziej **zażydzonemi są Węgry;** żydzi mają tu w swych rękach wszystkie banki, giełdy pieniężne i towarowe, a zatem pośrednio i cały przemysł krajowy: nawet własność ziemska w 25 % należy do nich; pomiędzy nimi są wielcy obszarnicy i właściciele ogromnych majątków leśnych, nabytych od magnatów węgierskich. Żydzi opanowali prasę węgierską, obsadzili więcej, niż w 50 % wszystkie wolne zawody (lekarze, adwokaci, technicy i t. d.), przepełnili sobą szkoły średnie i wyższe. Tym, tak wielkim, udziałem żywiołu żydowskiego w życiu węgierskiem tłomaczy się możliwość powstania tu czasowego rządu bolszewickiego pod wodzą żyda Beli Kuhna (Adalbert Cohn); w składzie rządu „Węgierskiej Republiki Rad“ byli sami żydzi i tylko jeden węgier (Bantus).

Niemcy są kolebką rodziny Rotszyldów; stąd też wyszli na podbój świata niemal wszyscy przedstawiciele wielkiej finansjery międzynarodowej. W samych Niemczech **żydzi już przed wojną doszli do wielkiego znaczenia i wpływów.**

Bankowość Berlina reprezentuje **280 banków żydowskich** (Mendelsohn, Bleichröder i in.); z pozostałych 600 banków w całej Rzeszy, większość jest żydowska. Prezesem „Deutsche Reichsbank“ jest żyd Schacht; w radzie banku zasiadają sami żydzi, w liczbie siedmiu. Za pomocą banków i giełdy, **wielki kapitał żydowski zawładnął gospodarstwem niemieckiem,** w postaci bezimiennych towarzystw akcyjnych, trustów i karteli. **Cała władza spoczywa w rękach 40-tu finansistów**— niemieckiej grupy wspomnianych wyżej 300 władców świata; — zajmują oni 1 130 posterunków kierowniczych w radach nadzorczych rozmaitych towarzystw przemysłowych; na każdego więc przeciętnie przypada 30 posad.

Prasa niemiecka w $^{9}/_{10}$ częściach jest pod wpływem żydowskim. Największym właścicielem dzienników w Niemczech jest Rudolf Mosse (Ruben Mozes); do niego należy „Berliner Tageblatt“ (nakład przeszło 200 tys. egz.) i kilka innych dzienników oraz wielka agentura ogłoszeń (filja znajduje się w Warszawie i podejmuje się rozmaitych wydawnictw): niedawno Rudolf Mosse nabył za kilkadziesiąt milionów mk. dziennik berliński: „8 Uhr Abends-Zeitung“. Druga wielka wydawnicza firma jest także firma żydowska „Ullstein i S-ka“, żydowska jest także agencja telegraficzna Wolffa. **Wpływowymi publicystami niemieckimi są żydzi:** Harden, T. Wolff, G. Bernhardt i inni; zajmują też żydzi wybitne stanowiska w nauce niemieckiej, literaturze i sztuce. Były poseł amerykański w Berlinie, James Gerard, na zebraniu weteranów—zy-

Angielskie propozycje dla Chin.

Londyn, 2. 2. (PAT) Tekst propozycyj angielskich, zakomunikowanych władzom chińskim w Pekinie i Hankou dn 27 stycznia, zawiera następujące najważniejsze punkty:

Rząd Jego Król. Mości gotów jest uznać rządy chińskie.

Rząd Jego Król. Mości gotów jest zastosować w granicach słuszności i praktyczności **cywilny i handlowy kodeks chiński.**

Rząd Jego Król. Mości gotów jest skłonić poddanych brytyjskich w Chinach do podporządkowania się wszystkim obowiązującym przepisom podatkowym chińskim, które obowiązują obywateli chińskich w całych Chinach.

Rząd angielski rozważy kwestję zastosowania w sądach angielskich w Chinach kodeksu chińskiego.

Czang-Tso-Lin grozi połączeniem z armją kantońską.

Londyn, 2. 2 PAT. „Daily News“ donosi z Pekinu że Czang-Tso-Lin miał oświadczyć, że jeżeli choć aż jeden Chińczyk zostanie zabity w Szanghaju przez Anglików, wówczas połączy się on z armją kantońską przeciwko Anglikom.

Czang-Tso-Lin, dyktator Mandżurji, jest główną podporą rządu Chin Północnych w Pekinie. Staczał on ciężkie boje z armją kantońską Chin Południowych, przyczem nawet w bitwie pod Szanghajem został zupełnie pobity (b)

Amunicja sowiecka dla Chin południowych.

Moskwa (AW). Transporty broni do Chin wysyłane są systematycznie od chwili zajęcia przez Kantończyków koncesji angielskich w Hań Kou. Za pośrednictwem szefa sztabu generalnego Borodina pomiędzy władzami sowieckiemi w Syberji a Kantonem nawiązany jest ścisły kontakt. W ciągu ostatniego tygodnia z rejonu Moskwy odjechały do Chin 4 pociągi z amunicją.

Alina Prus Krzemińska. (3

Izajasz Król.

NOWELA.

(Ciąg dalszy).

Zdumienie i podziw ogarniał każdego, kto słuchał, jak to wątłe dziesięcioletnie chłopię uporządkowało interesy lokalne w ojcowiźnie, którą tracił i żegnał na zawsze.

Więc najpierw postarał się o same trumny o kościelny pogrzeb dla swoich męczenników, po tem — o ile się dało — spędził inwentarz rozpierzchły podczas pożaru zabudowań powiązał jak się dało, i zaprowadził proboszczowi do Klewania, jako fundusz wieczysty na msze żałobną za męczenników swoich, za matkę której nie znał.

Proboszcz chciał się nim zaopiekować, namawiał do zostania, ale dziecko przygniecione uczuciem sieroctwa pragnęło uciec gdzieś z tych miejsc okropnych — uciec za każdą cenę i jaknajdalej. Zdawało mu się koniecznie, że tam kędyś za Warszawą, w sercu Polski odnalezie swoich, i samego siebie, więc spakował tobołek, i idzie.

W tobołku miał trochę żywności, parę nowych butów odświętny przyodziewek, wojłok do spania, półkę płótna na koszule, pudełko z narzędziami podręcznemi, aż do igieł i nici — dwa obrazy święte, książkę Dunina, i gromnicę.

Można było uratować niejedno z płonącego domu, ale ratować nie miał kto, a on też nie uniósłby więcej.

Spoglądano po sobie wśród objawów rozrzewnienia i żywego zainteresowania. Był to niewątpliwie jeden z najciekawszych psychologicznie fragmentów, na tle duszy dziecka.

W sierocińcu, zrobił też ten mały uciekinier wrażenie chłopca niepospolicie duchowo rozwiniętego i pozyskał ogólną sympatję, choć z powodu marsowego wyrazu, na twarzy niełądnej, poważnej, jak u starca wzbudzał pomiędzy rówiennikami pewien rodzaj onieśmielenia i respektu.

Tylko oczy — niezwykle piękne, inteligentne oczy, podłużne, ciemno oprawne, stały w przeciwieństwie do twarzy, a słodki, marzycielski ich wyraz, formalnie narzucał się ludziom — prosił o miłość, zapisując się w sercu głęboko i od razu.

Nazywał się Izajasz Król.

Izajasz — imię wysoce bibilijne, wybrał sobie sam, przychodząc na świat w dzień wielkiego proroka, nazwisko Król, miał po ojcu.

Na cztery lata zakrojony program edukacji w sierocińcu, uznał od razu jako najlepsze rozwiązanie kwestji obowiązkowego do szkoły uczęszczania, internat zaś uważał w duchu jako malum neccesserium, które trzeba było przyjąć z wdzięczności dla opiekunów.

Oświadczył też wszem i wobec, i to w sposób niedopuszczający apelacji, że do żadnego innego zawodu nie pójdzie, jak tylko do roli.

A ponieważ nie było racji żeby się temu przeciwstawić, więc ktoś z nauczycielstwa, specjalnie chłopcu życzliwy, zapisał go po skończonym 12 roku życia, na rozmaite przystępne dla niego wykłady w miejscowej szkole agronomicznej.

Jak długo Izajasz Król był w wieku szkolnym, chętnie i pilnie z dobrodziejstwa tego korzystał, ale kiedy godzina wyzwolenia nadeszła — gdy kończył lat 14, nie było rady. Musieli postawić anons, i szukać dla niego służby „u gospodarza na wsi“.

Spakował znowu swój podróżny tobół, i czekał, odrzuciwszy kilka ofert z majątków dworskich i podmiejskich posiadłości.

Czekał, pewien tego, że pójdzie „między swoich“, do jakiejś chaty na roli.

Zgłosiła się Jagna Okupniakowa.

Zawołali go do pokoju, gdzie dama dyżurna rozmawia z Jagusią.

Wiedział już o co chodzi, skłonił się, stanął i czeka.

Jagusia posyła ku chłopcu niezapominki oczu, zaciekawione trochę, bo nie widziała jeszcze „sieroty z Kresów“.

Parę sekund mierzą się wzrokiem — cudowne oczy Izajasza Króla, zwyciężają jak zwykle.

Już jest zapisany i przyjęty — aż Jagusi dziwno, że tak od razu.

Patrzy na poważną twarz małego człowieka, sięgając jeszcze po jakieś informacje u sekretarki, kiedy najniespodziewaniej dał się słyszeć niski stanowczy głos chłopaka: Dali matka — dali — jak jechać, to jechać. Mówicie że dobre dwie mile, a pewnieście w domu potrzebni pod ten czas.

Już był przejęty swą rolą — już chata szła ku niemu, pachniała chlebem świeżym, i żuraw skrzypiał pod wieczór....

„Dali matka dali“, rozśmieszyło serdecznie, młodą, 23 letnią kobietę. Nikt jej tak nie nazywał jeszcze, ale niech ta.

W nader miły sposób przypomniał jej się nieboszczyk Pietroś — jego zwyczaj przynaglania do wszystkiego czy było potrza, czy nie.

Niewiedziała teraz jak skrócić osobliwsze imię chłopca.

Sam ją pouczył.

W sierocińcu wołają na mnie Izek le wy mi mówcie Jasiek, tak jak na mnie w domu wołali.

— — — — — — — —

W czasie, gdy Walek odprzęgał konie a gospodyni szykowała podwieczorek, Izajasz Król rozwiązywał w alkierzyku swój podróżny tobół.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dów w New-Jorku, w lipcu 1917 r., wypowiedział zdanie, że **„rasa hebrajska tworzy kulturę, którą Niemcy tak lubią się chlubić“.**

Ostatni cesarz niemiecki lubił otaczać się finansistami żydami (Ballin, Rathenau, Bleichröder i in.); byli oni jego przyjaciółmi i powiernikami. To dało powód posłowi niemieckiemu w Waszyngtonie, Bernsdorffowi, oświadczyć, w wywiadzie dziennikarskim w 1915 r., że „żaden żyd angielski, ani amerykański nie zajmie w swym kraju takiego stanowiska, jak np. p. Ballin w Niemczech“.

W rewolucji niemieckiej żydzi brali czynny udział (Liebknecht, Róża Luxemburg i in.); w nowym rządzie utworzono **osobny „wydział żydowski“** w Urzędzie Spraw Zagranicznych; nową konstytucję niemiecką układał żyd Prauss. Jeżeli po wojnie, ofenzywa żydowska stała się śmielszą i energiczniejszą — wywołało to reakcję: w Niemczech, zarówno jak we Francji i we Włoszech powstał silny **ruch narodowy w celu obrony życia od wpływów żydowskich.**

*

Stosunki w Polsce są nam Polakom lepiej znane, niż publicystom zagranicznym. W cytowanym wyżej tygodniku Monachijskim: „Weltkampf“, znajdujemy taką wzmiankę: „Piłsudski widział się zmuszonym do wydania szeregu dekretów, dotyczących mniejszości narodowych a głównie żydów; ci ostatni mogą być tylko zadowoleni ze swej sytuacji w Polsce“. Wzmiankę tę należało-by uzupełnić uwagą, że w **wolnej Polsce, penetracja żydowska,** korzystając ze środków, jakie daje ustrój demokratyczno-republikański, **postępuje szybciej,** niż przed wojną i **stan posiadania żydowskiego wzrasta** tak w dziedzinie gospodarczej, jak i politycznej. Hasło asymilacji żydowskiej zbankrutowało; **żydzi coraz silniej zaznaczają swą odrębność** narodową i kulturalną; ich żądania autonomiczne ciągle rosną, a tymczasem biorą oni czynny udział w spiskach i poczynaniach, zmierzających do osłabienia Polski i zmiany ustroju państwowego.

Wpływy finansjery żydowskiej w Polsce są znaczne; na czoło jej wysunęła się **bankierska rodzina Natansonów** i odgrywa teraz poważną rolę w życiu gospodarczem i społecznem Polski. Licznie rozrodzona, posiada ona swych przedstawicieli we wszystkich wyznaniach religijnych, we wszystkich stronnictwach politycznych i wolnych zawodach; do niej należą rozmaite przedsiębiorstwa przemysłowe: kopalnie, cukrownie, papiernie i t. d. Jeżeli w końcu 18-go wieku Polską rządziła „familja“ Czartoryskich, to teraz, w początku wieku 20-go można-by powiedzieć, że **Polską rządzi „familja“ Natansonów.** Jest to znak czasu, który daje dużo do myślenia.

Wesoły kącik.

Przed pomnikiem Mickiewicza.

Przed pomnikiem Mickiewicza stoi dwóch subjektów i uważnie przyglądają się napisowi:

Adam Mickiewicz 1798—1885.

— Ty słuchaj, Moryc, co to znaczą te cyfry?

— Nu, to pewnie jest numer jego telefonu.

Oszczędny.

— Gewałt, Izydor, biegaj po doktora, ja umiram!

— Powoli, powoli, jak ty już umirasz, to poco wołać doktora? Aby mu zapłacić za darmo pieniądze?...

Szkoła życia.

— Mój kuzyn pisał dzisiaj, że występuje w teatrze Varieté jako pożeracz szkła i ognia.

— Jak się to człowiek zmienia; jako dziecko, czarnego chleba jeść nie chciał.

Konszachty gdańskie z Berlinem.

Gdańsk, 3. 2. (PAT) W związku z niepowodzeniem rokowań polsko-gdańskich w sprawie monopolu tytoniowego oraz w sprawie układu o podział dochodów celnych dowiadujemy się z kół sejmowych, że senator dla spraw finansowych Volkman wyjechał do Berlina celem przeprowadzenia tam rozmaitych narad z tamtejszymi czynnikami. Wedle wiadomości obiegających koła sejmowe, sen. Volkman poczynić miał w Berlinie pewne starania celem zapewnienia Gdańskowi odpowiednich funduszy na wypadek, gdyby wolne miasto Gdańsk zmuszone było do zwrócenia Polsce zaliczek, pobranych od września do ostatnich dni na mocy prowizorycznego układu polsko-gdańskiego w sprawie podziału dochodów celnych, zawartego we wrześniu ub. roku, którego to układu obecny senat wolnego miasta nie chce dotąd uznać.

Nielegalny werbunek do Reichswehry.

Berlin, 3. 2. (PAT) Poseł socjalistyczny do parlamentu Kmpler wniósł interpelację, w której, powołując się na rozporządzenie wydane przez prezydenta Hindenburga w dniu 14 stycznia, zakazujące nielegalnej rekrutacji do Reichswehry, przytacza cały szereg faktów lekceważenia tego rozporządzenia i werbowania do Reichswehry członków tylko prawicowych organizacji. W interpelacji swej poseł zapytuje ministra Reichswehry, czy wiadomo mu, że w Szczecinie w koszarach pionierskich urządzane są konkursy sportowe, w których biorą udział członkowie organizacji sportowych.

Marta.

...Z oddali szedłem ku tobie, z oddali,
Niech mnie ust twoich cichy szept owionie...
. . . .
O Marto, siostro Maryi z Magdali,
W niemem skupieniu pochyliwszy skronie,
Mówię żeś słodka, żeś niezapomniana,
Jak sen o szczęściu w samotnika chacie...
Marto, myślałem że od Boga dana
Byłaś w niebieskiej zjawiając się szacie...
. . . .
Pamiętasz dzień ów kończący się szary?
Tęsknota mroków wyciągnąwszy dłonie,
Jakąś zadumę rzuciła w zegary...
O włosach lśniących i w pereł koronie,
Taka przejasna bardzo dobra pani
Siadłaś w fotelu... Popłynęły słowa...
Słuchałem w ciszy jak tylko poddani
Słuchać umieją gdy mówi królowa...

To było wczora... Dzisiaj nocą ciemną,
Jakaś mi gwiazda świeci Mesyjasza,
Już nie sam jestem, bo ty jesteś ze mną,
Już mnie samotność moja nie przestrasza.

Rubiny wspomnień, miłości dyadem,
W skarbcu mej duszy przechowuję na dnie,
Lecz tych klejnotów niepowszednim śladem—
Jeszcze mi jeden w szkatułę upadnie;
Klejnot co blaskiem przyjaźni się pali,
Klejnot, którego nic nie może zbrudzić...
. . . .
Z oddali szedłem ku tobie, z oddali,
By słów twych różańcem mą wiarę obudzić...
. . . .

Ostromecko, w styczniu 1927 r.

Michał Szurło-Gorzelak.

Tragiczny wypadek w lwowskiej dyrekcji kolejowej

Dnia 1 b. m. we lwowskiej dyrekcji kolejowej wydarzył się tragiczny wypadek. Starszy referendarz Winkler zamierzając zjechać windą z drugiego piętra, otworzył zewnętrzne drzwi klatki i niezauważywszy, że windy niema, runął w próżnię. P. Winkler doznał wstrząśnienia mózgu i szeregu ciężkich kontuzyj. Odwieziony w stanie groźnym do szpitala, mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, zmarł.

Pierwsza fabryka automobilów w Polsce.

Znany przemysłowiec automobilowy p. Stefan Tyszkiewicz uruchamia w najbliższym czasie w Landwarowie fabrykę samochodów, która w pierwszym okresie montować będzie jedynie samochody z części wyrabianych we Francji, w dalszych zaś etapach części samochodów sprowadzane będą z Górnego Śląska. Władze zapewniły poparcie akcji p. Tyszkiewicza.

Sądownictwo i adwokatura Ziem Zachodnich w obecnej chwili.

Taryfę adwokacką „zredukowano“. — Notarjaty odłącza się od adwokatury. — Zwinięcie urzędu sędziów komisoryjnych.

Z Warszawy donoszą:

W dniach 24 i 26 stycznia br. odbyły się w Ministerstwie Sprawiedliwości pod przewodnictwem p. wiceministra Cara, konferencje w sprawach mających doniosłe znaczenie dla sądownictwa tudzież adwokatury i notarjatu na Ziemiach Zachodnich.

W konferencji brali udział m. in. dyrektor Departamentu Ustawodawczego, Prokurator Sądu Najwyższego Sieczkowski i Prezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu Zakrzewski.

Ustalono projekt nowej taryfy adwokackiej przy uwzględnieniu w równej mierze interesów palestry i ludności, poszukującej prawa przed sądami. Projektowane jest umiarkowane **obniżenie dotychczas obowiązującej taryfy w stawkach,** które są uważane ogólnie jako **zbyt wysokie.**

Uznano potrzebę **odłączenia notarjatu od adwokatury** ze względów na różnorodność ich czynności, tudzież możliwe między nimi kolizje. Licząc się jednak z ewentualnością, że dochody notarjuszy w mniejszych miejscowościach nie zapewnią im odpowiedniej egzystencji, dodano postanowienie, że w tych miejscowościach notarjusz może uzyskać dopuszczenie go do wykonywania adwokatury przed sądami powiatowymi w obrębie tego sądu okręgowego, w którego obwodzie notarjusz ma swą siedzibę.

Ze względu na potrzebę ludności, w siedzibach sądów powiatowych, gdzie niema notarjusza, będzie mógł jeden z sąsiednich notarjuszy mieć tutaj **drugą kancelarję notarjalną,** za zgodą Prezesa Sądu Apelacyjnego.

Uchwalono zupełne zwinięcie urzędu sędziów komisoryjnych, jako nie odpowiadającego swemu celowi, tudzież, podyktowane względami na nienaganny wymiar sprawiedliwości, postanowienie, że sędziom, którzy z sądownictwa przenoszą się do adwokatury, nie będzie wolno w tych miejscowościach, gdzie sprawowali urząd sędziowski, osiedlać się przez przeciąg conajmniej jednego roku od czasu, gdy w nich przestali pełnić funkcje sędziowskie. Postanowienie to ma na celu zapobieżenie możliwości, że sędzia, który ma zamiar przenieść się do adwokaury, mógłby się starać o pozyskanie dla siebie klienteli na przyszłość środkami niedozwolonemi, lub nie licującemi z godnością stanu sędziowskiego. Obawa ta nie zachodzi jednak w miejscowościach większych i dlatego zakaz odnosi się tylko do miejsc, które nie są siedzibą sądu apelacyjnego lub okręgowego.

O karnawale staropolskim.

(Według Glogera i Klonowicza).

Kilkutygodniowy okres czasu przed wielkim postem, wyzyskiwano dawniej, podobnie jak i dzisiaj, gwoli rozweselenia posępnego czoła i odegnania czarnych myśli nachodzących szlachtę w jej codziennych sprawach. Zwano ten czas w Polsce zapustem, chociaż ta ostatnia nazwa w średnich wiekach wyrażała raczej wstrzemięźliwość od mięsa.

W ostatni wtorek przed „popielcem“ po wielu domach szlacheckich w Polsce zabawiano się w ten sposób, że najwymowniejszy z gości prawił „kazanie“, złożone ze wspomnień, śmiesznych dykteryjek i popisów staropolskiego dowcipu. Później następowała suta wieczerza mięsna, która po północy zamieniała się w „podkurek“ ze śledzi, jaj i mleka.

Inny obyczaj był znowu na Litwie. Gdy północ nadeszła wnoszono na stół półmisek z przykrywą, którą podnoszono z uderzeniem godziny dwunastej. Z pod pokrywy wylatywał wróbel, a na półmisku pozostawały — dwa śledzie.

W Krakowie obchodzony był tłusty czwartek najuroczyściej przez przekupki, które śmiesznie poprzebierane uprawiały wesołe tańce, pozwalając sobie nawet zaczepiać dygnitarzy. Każdy z nich wykupić się musiał datkiem.

Lud wiejski między Odrą, Karpatami a Dnieprem obchodził dni zapustne, przebierając się za tura, niedźwiedzia, konia, kozę lub cygana. Śpiewano przytem i tańczono wesoło. Na podgórzu Karpackiem głowa tura zrobiona była z drzewa tak, że ruszały się szczęki, z paszczy zwieszał się ogromny język z czerwonego sukna, pod szyją zawieszony był dzwonek.

Na Mazowszu, Kujawach i Podlasiu w ostatni wtorek obwożono „kurka“, wystruganego z drzewa. Do „kurka“ parobcy przyciągali napotkane po drodze dziewczęta i gospodynie, otrzymywali od nich smakołyki, z których wieczorem wyprawiali sobie wesołą ucztę.

U Kurpiów w puszczach Mazowsza ostatnie dni zapustne objeżdżał na koniu jeździec, wyobrażający „zapust“. We wtorek przed północą przybywał do chat, obsypywał wszystkich popiołem, z karczmy wypędzał pijaków, wytrącał kieliszki z wódką i gasił wszędzie światło.

W czasie zapustnym żacy szkolni urządzali różne igraszki teatralne, które roztaczały szerokie kręgi po Wielkopolsce i Mazowszu, niosąc w sobie wiele mówiące zawiązki późniejszej sztuki teatralnej.. Znacznie późniejszą tradycją są tzw. „kuligi“, urządzane w dawnej Polsce przez szlacheckie dwory.

Na dni zapustne są też i przysłowia ludowe, przeważnie przepowiadające urodzaje, przysłowia, które w dziełach badaczy rzeczy ludowych jak Zygmunta Glogera i Klonowicza, skrzętnie są zanotowane, stanowiąc przyczynek do etnografji i folklorystyki polskiej.

Emigranci polscy o nowej radjostacji.

Otwarcie nowej 50 kilowatowej stacji warszawskiej wywołało ogromną radość w kraju, a przedewszystkiem wśród licznych rzesz emigrantów polskich przebywających w Niemczech, Francji i innych krajach.

Do dyrekcji „Polskiego Radja“ napływają liczne listy od Polaków emigrantów, którzy otwarcie nowej silnej radjostacji nazywają błogosławieństwem, gdyż mogą na obczyźnie słuchać codziennie polskiego słowa, muzyki i śpiewu oraz odbierać wiadomości z życia politycznego i gospodarczego Polski.

Wychodźcy polscy twierdzą jednomyślnie, że nową radjostację warszawską słychać bardzo dobrze, odbiór jest czysty i wyraźny, przytem duże stacje europejskie nie są w stanie jej zagłuszyć, co nieraz zdarzało się przy starej, dotychczasowej stacji.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

— Zniesienie obwodów obserwacyjnych. Z powodu zniesienia przez p. Wojewodę ustanowionego obwodu obserwacyjnego w powiatach Jarocin, Inowrocław, Kępno, Mogilno, Ostrów, Ostrzeszów, Pleszew, Strzelno, Witkowo i Września, przestają obowiązywać wszelkie wydane z tego tytułu ograniczenia w obrocie bydlęcym odnośnie do tych powiatów.

SITÓWIEC, pow. Bydgoszcz (Pożar w młynie.) Z niewiadomych dotąd przyczyn powstał w ub. tygodniu ogień w młynie p. Kukuka w Sitowcu. Ogień zauważono dopiero około godz. ½8 rano. Pomimo dość wczesnej pomocy i na ogół dobrej sprawności straży pożarnej, nie udało się szalejącego żywiołu umiejscowić. Pastwą płomieni padł cały młyn z kompletnem urządzeniem i ze zbożem. Wysokość poniesionych strat oblicza się na 40 tys. zł. Na domiar nieszczęścia, p. Kukuk wogóle nie był zabezpieczony.

WILCZA. (Jasełka). W ub. miesiącu za staraniem nauczyciela Józefa Blewa, wystawiono Jasełka. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna. Wszystkie dzieci grały koncertowo. Również i zabawa wypadła jaknajlepiej.

Miasteczko.

(Rozwój młodej instytucji). W Miasteczku odbyło się walne zgromadzenie członków Banku Ludowego. Na przewodniczącego wybrano p. Drożdżyńskiego z Białośliwia, na sekretarza p. Frąszczaka. Zdał sprawozdanie z całorocznej działalności Banku Ludowego p. Powolny. Po skontrolowaniu bilansu uchwalono udzielić Radzie nadzorczej i zarządowi jednogłośnie pokwitowania.

Jak wynika z bilansu, do dyspozycji walnego zgromadzenia pozostało 3424,59 zł. Walne zgromadzenie uchwaliło za rok 1926 14 % dywidendy od udziałów. Równocześnie zmieniono § 33 statutu i to, że liczbę członków Rady nadzorczej z 5 podniesiono na 7, do powzięcia uchwał zaś obecnych być musi zamiast trzech pięciu członków. Przebieg posiedzenia był bardzo spokojny. Gospodarka dotychczasowego zarządu jest zadowalająca, co pobudza okolicznych obywateli do popierania młodej instytucji. Jest to rękojmią dalszego rozwoju Banku Ludowego na naszych rubieżach zachodnich.

Łabiszyn.

(Wiec Polskiego Stronnictwa Chrześc. Demokracji). Staraniem pp. Wituckiego i Zelinga odbył się wiec Chrześc. Demokracji, który zagaił p. Witucki, powołując do pióra p. Królewicza, na ławników zaś pp. Zmudzińskiego i Jana Karaszewskiego. Na wiecu obecny był również burmistrz p. Feigel. Z referatem przybył sekretarz okręgowy p. Stanisław Kunz z Bydgoszczy, który omówił program Chrześc. Demokracji i nasze położenie polityczne, zachęcając zebranych do organizowania się w tym Stronnictwie środka.

W dyskusji zabrał głos p. Edmund Piotrowski z Poznania, który jako gość, bawiąc w Łabiszynie przybył na wiec i uzupełnił wywody referenta, godząc się na piękny program Chadecji, zażądał jednak by Chadecja nie popierała na kresach naszych kooperatyw (konsumów).

Wiec w zgodzie i harmonji zamknął p. Witucki pochwaleniem Pana Boga, po odspiewaniu jednej zwrotki „Boże coś Polskę“.

Utworzono komitet z pp. Wituckiego, Królewicza, Zmudzińskiego i Karaszewskiego, który ma prawo powiększenia tego zarządu organizacyjnego tak, by wszystkie warstwy były reprezentowane.

Jest nadzieja, że nowy ten zarząd, ten komitet organizacyjny Chrześc. Demokracji rozpocznie swą działalność w myśl referenta, szerząc oświatę polityczną wśród szerokich mas ludu — od robotnika, kupca, rzemieślnika, urzędnika do pracującego inteligenta.

W tej myśli gorąco zachęcamy naszych Sz. Czytelników w Łabiszynie i okolicy, by wstąpili w szeregi Chrześc. Demokracji i z nami razem współdziałali dla dobra sprawy ogólnej.

Należy się serdeczne podziękowanie p. Wituckiemu i p. Zelingowi za urządzenie tego pięknego zebrania, a niewątpliwie zabierze się p. Witucki szczerze do tej sympatycznej roboty organizacyjnej tego Stronnictwa środka, którym jest Chrześc. Demokracja. P. Kowalskiemu należy się uznanie i podzięka za bezpłatne udzielenie swej sali.

* * *

Podczas mszy św. usiłował zamordować towarzysza.

W Koronowie więzień więźniowi rozszczepił toporem czaszkę.

W koronowskim Zakładzie Karnym dopuścił się więzień Liczkowski ohydnego czynu: z zemsty pozbawić chciał życia jednego ze swoich towarzyszy. Do współwięźnia Kuchyta pałał Liczkowski bezgraniczną nienawiścią od dłuższego już czasu, ponieważ ten nie chciał zgodzić się na proponowane mu czyny niemoralne. Więźniów rozdzielono do osobnych cel. Liczkowski jednak nie zapomniał, tylko knuł straszny plan, który wykonał w święto M. B. Gromnicznej.

Po dziś dzień nie wiadomo skąd zdobył ten potwór w ludzkim ciele morderczą broń; dość że zdołał topór nawet ukryć w ubraniu i przynieść go z sobą do kaplicy więziennej. Siedział w dość znacznej odległości od swej ofiary. Skorzystał z chwili, gdy podczas podniesienia wszyscy byli skupieni i pochyleni topór porwał, skoczył przez ławki i z potężnym rozmachem ugodził w głowę nie spodziewającego się niczego Kuchyta.

W ostatniej chwili jednak zdołali powstrzymać zbrodniczą rękę towarzysze, tak, że cios nie był śmiertelny. Kuchyta upadł z rozpłataną głową, obficie brocząc krwią. Przy szamotaniu uderzył się również Liczkowski toporem i otrzymał ranę nad lewem okiem. Wyrwano mu jednak broń i od swej ofiary oderwano. Na cały kościół wołał: ...a jednak nie uszedłeś moich rąk!

Msza św. została, mimo popełnienia ohydnej zbrodni, odprawiona do końca, poczem jednak kaplicę zamknięto, gdyż musi być od nowa poświęcona.

Niesamowite widowisko w Gnieźnie.

Na zebraniu T. C. L. obcina sobie palce. — Chciał cierpieć dla wybawienia Polski. — Fanatyk czy warjat?

W ub. środę Gniezno przeżyło sensację nielada. W dniu tym odbywało się roczne walne zebranie T. C. L. Referentem, który zdał sprawozdanie ze stanu organizacji Tow. Czytelni Ludowych, był nicj. Sekulski. Całego jego sprawozdania, jak również sposób referowania nie budził żadnych podejrzeń.

Natomiast w wolnych głosach, gdy tenże Sekulski począł przemawiać, wszyscy zwrócili uwagę, iż S. rzucając urywane zdania, jest mocno podniecony, robi wrażenie człowieka bardzo zdenerwowanego. Gdy w dalszym ciągu przemawiał i to w dodatku bez wątku myślowego, przewodniczący przerwał mu. Sekulski widząc, że nie dadzą mu dokończyć, schwycił stojące przy nim pudło, wydobył z niego obraz Matki Boskiej i przed wizerunkiem, wydobytym z pudła ostrym tasakiem obciął sobie wskazujący palec lewej ręki.

Z uciętego palca poczęła wydobywać się gwałtownie krew i w tej to chwili Sekulski wyjął plakat, na którym z jednej strony widniał obraz Matki Boskiej Gromnicznej, z drugiej zaś napis: „Trzy lata! Trzy lata masz Polsko czas i biada ci, jeżeli w tym czasie się nie zbudzisz.

Na sali powstało zamieszanie. Korzystając z tego Sekulski, wydostał się z sali i począł uciekać w niewiadomym kierunku. Przychwycono go na odległej ulicy. Warjat to, czy fanatyk?

Wielki pożar w Grodzisku.

Spaliło się sześć domów. — 100 osób pozostało bez dachu nad głową.

W mieście powiatowem Grodzisku wybuchł w ubiegły poniedziałek olbrzymi pożar, który zniszczył 6 domów mieszkalnych, pozostawiając przeszło 100 osób bez dachu nad głową. Z pożarem walczyło pięć okolicznych straży pożarnych oraz straż pożarna miejscowa z Grodziska. Także z Poznania przybyła zawodowa straż pożarna. Przyczyna pożaru dotąd nie stwierdzona. Gdyby nie wysiłek wszystkich przybyłych straży, pożar byłby przeniósł się na dalsze domostwa i obróciłby pół miasta w perzynę.

Inowrocław.

Podrzucono dziecko płci męskiej, wieku około 7 tygodni, owinięte w ciemną chustkę do sieni domu przy ul. Królowej Jadwigi 30 a. W zawiniątku znajdowała się kartka z napisem „Zzisław Józef, jest ochrzcony, 7 tygodni“. W podejrzeniu o podrzucenie dziecka jest kobieta, przypuszczalnie lat około 30, średniego wzrostu, krępa, odziana w siwy płaszcz, na głowie miała czarną chustkę. Wszelkie informacje w sprawie odszukania matki należy kierować do komisarjatu policji.

Sprzedaż nieruchomości w ręce żydowskie. Jak krążą pogłoski, właściciel domu przy ul. Zygmuntowskiej nr. 6 sprzedaje dom ten handlarzowi Zadkowi z Inowrocławia (żydowi). Dom ten dwupiętrowy ciągnie się od ul. Zygmuntowskiej aż prawie do ul. św. Jakóba. Z jakiej przyczyny dom ten sprzedany zostaje żydowi nie wiadomo.

Za dezercję aresztowano w ub. niedzielę niej. Marcina Brzyckiego.

Srebrne gody małżeńskie obchodzą w tym tygodniu małżonkowie Józef i Salomeja Kuźmińscy, zamieszkali przy ul. Dworcowej, a złote gody małżeńskie pp. Walenty i Marjanna Błaszakowie przy ul. Mała Andrzeja 3.

Za wałęsanie się doprowadziła policja do więzienia dwie kobiety. Za opilstwo aresztowano niejakiego H. T. z Inowrocławia.

NOWAWIEŚ nad Gopłem (Cmentarz bohaterów o wolność w opłakanym stanie.) W roku 1863 stoczono w lasach tutejszych potyczkę z Moskalami. Padło bohaterską śmiercią 16 dzielnych obrońców ukochanej ziemi, którzy woleli zginąć z bronią w ręku jako wolni Polacy, niż jęczeć w jarzmie niewoli rosyjskiej.

Pochowano ich w lesie, na ugorze. Dziś lasy wycięte, a cmentarz znajduje się w środku pola. Kiedyś był parkan murowany, obecnie są tego tylko ślady, że to miejsce wiecznego spoczynku bojowników za wolność było ogrodzone.

Właściciel tego obszaru Niemiec nie poczuwa się do obowiązku pielęgnowania tego tak dla nas drogiego miejsca, więc trzeba to zrobić wspólnemi siłami. Trzeba, by społeczeństwo nasze zainteresowało się tym cmentarzem. Parafja jest biedna, ma już sama z sobą do czynienia. Powinniśmy więc składkami przyczynić się do odbudowania tej pamiątki. Boć ci bojownicy walczyli i umierali za Polskę Wolna i Niepodległa Polska nie powinna im poskąpić kawałka ziemi porządnie ogrodzonej.

Pakość.

(Z walnego zebrania Tow. Powst. i Wojak.). Dotychczasowy zarząd wybrany został ponownie. W skład jego wchodzą pp. Wolfram Ig. — prezes, Sment R. — zast. prezesa, Dziobkowski — sekretarz, Lipczyński, por. rez. — komendant, zast. komend. Popielarz M., Dąbrowski J. — skarbnik, Swiatowski Fr. — ref. oświatowy, chorąży — Lewandowski K., podchorążowie Pankowski J. i Skonieczny K., kurator kasy pogrzebowej — Sobieszczyk J., rewiz. kasy Kamiński, Pilarski i Tafelski, zast. Skonieczny i Koziński. Sąd koleżeński — Stroiński St., Cemborowski i Pietrzak, zast. Cynkowski i Szadłowski.

PAKOŚĆ. (Djamentowe gody powstańca z roku 1863). Powstaniec z roku 1863, porucznik W. P. Baltazar Hankiewicz, zam. w Pakości, obchodził w ub. czwartek z małżonką swą Marją djamentowe gody małżeńskie. Oboje jubilaci pomimo tak podeszłego wieku znajdują się przy czerstwem zdrowiu.

Z Gniezna.

Doroczne walne zebranie Zw. Oficerów Rezerwy Z. Z. R. W ub. czwartek, w lokalu Hotelu Europejskiego, odbyło się roczne walne zebranie Zw. Ofic. Rez. Z. Z. R., przy licznym udziale członków.

Przewodniczył p. dr. Musieł, Nastąpiły sprawozdania zarządu z działalności Zw. za rok ub., któremu na wniosek przewodniczącego udzielono absolutorjum.

Wreszcie przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: jako prezes p. dyr. Grabski, wiceprezes p. inż. Śmielecki Józef, sekretarz p. Rutkowski, skarbnik p. Kropidłowski. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Frankowskiego, Chojnackiego i Glassmanna.

W końcu ustalono jako termin zebrań pierwszy czwartek każdego miesiąca, poczem zebranie zakończono.

Ujęto i osadzono w areszcie niej. Wolniewicza Henryka, pochodzącego z Poznania, który przed kilkoma dniami dopuścił się kradzieży u właścicieli piekarń.

Uprawiał handel bez patentu. Policja przytrzymała niej. W. Chociszewskiego z Ostrowa, który nie posiadając patentu i świadectwa przemysłowego, uprawiał handel domokrążny.

Okradli grobowiec. Ujęto trzech, znanych tut. P. P. opryszków, zam. w Gnieźnie, którzy od pewnego czasu dopuszczali się kradzieży na cmentarzu ewang., przy parku miejskim, ogołacając grobowce z blachy cynkowej, którą następnie sprzedawali handlarzom starzyzny.

Amatorka drobiu. Jeden z posterunkowych P. P. zauważył w ub. wtorek na targu niej. Rozalję Nowakowską, która miała na sprzedaż kilka sztuk drobiu. Ponieważ N. jest zawodową złodziejką, doprowadzono ją na komendę P. P., gdzie N. zeznała, że drób pochodzi z kradzieży.

Roczne zebranie Klubu Szachistów. W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie Klubu Szachistów, które zagaił wiceprezes p. Splonskowski, poczem przystąpiono do wyboru prezydjum zebrania, w skład którego weszli p. Gawrych jako przewodniczący i p. Eliks jako sekretarz.

Po sprawozdaniu poszczególnych sekcyj przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który ukonstytuował się nast.: p. prof. Czech — prezes, p. Splonskowski — wiceprezes, p. Andersz — sekretrz, p. Sander — skarbnik.

Do komisji Trzech weszli pp. Stok, Gawrych, Eliks oraz Kujawski, jako zastępca. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Koczorowskiego Józefa i Koczorowskiego Kazimierza.

W wolnych głosach poruszono sprawę urządzenia rozgrywek ze „Skoczkiem“ z Poznania.

Z POMORZA.

CZERSK Zebranie miesięczne Tow. Przemysłowców odbędzie się w poniedziałek, dnia 7. lutego o godz. 8. wieczorem w lokalu p. Brzezińskiego. Przybycie wszystkich członków konieczne dla bardzo ważnych spraw. **Zarząd.**

Grudziądz.

Zmiana własności. Kasa powiatowa nabyła drogą kupna za 110.000 zł kamienicę wraz ze stolarnią od właściciela p. Czarnowskiego przy ul. Młyńskiej; w kamienicy tej mieszczą się biura pow. Kasy Chorych.

Zabawa swoją drogą... W ub. poniedziałek o godz. 3 rano, gdy członkowie tut. straży pożarnej w najlepsze się bawili na swej zimowej zabawie w hotelu pod „Lwem“, odezwała się syrena pożarna. Straż pożarna jak jeden mąż stawiła się na ten niespodziewany zew przed kamienicą właściciela p. Bartoszewskiego, która stała w płomieniach, i zabrała się energicznie do gaszenia ognia. Posługując się sześcioma hydrantami i wężami, ogień umiejscowiono. Spłonął dach i trzecie piętro budynku. Szkody wynoszą kilka tysięcy zł. Z dalszej zabawy oczywiście strażacy zrezygnowali.

„Psia“ równowaga budżetu miejskiego. Psy grudziądzkie mają na przyszły rok przysporzyć komunie 25.000 zł. W roku ub. preliminowano 45.000 zł. podatku od psów, do kasy jednak wpłynęło tylko 13 165 zł.

Kradzież mąki i zboża. W Daszkowie w młynie p. Czarskiego skradli niewyśledzeni dotąd złodzieje 4 centnary pszennej mąki i 2 centnary żyta. Wskutek świeżo opadłego śniegu zatarły się ślady sprawców.

Walne zebranie Bractwa strzeleckiego wybrało w miejsce dotychczasowego prezesa p. dyr. Stanka, budowniczego p. Peikerta prezesem bractwa, adw. Szychowskiego członkiem zarządu, do komendy zaś p. Matuszewskiego. Restaurację w nowowybudowanej strzelnicy wydzierżawiono p. Bielickiemu. Postanowiono urządzić w lutym bal królewski. Zawody strzeleckie rozpoczną się w maju. Od 13 do 17 sierpnia odbędzie się w Grudziądzu Wszechpolski Kongres Strzelecki i uroczystość poświęcenia strzelnicy.

Gdynia.

Komitet opieki nad marynarzami. — Port rybacki. — Stocznia dla budowy statków rybackich. — Gen. Rummel o polskich statkach handlowych. — Elektrownia portowa. — Rozbudowa Gdyni.

Z inicjatywy rady miejskiej powstał tu komitet opieki nad marynarzem polskim. Na przewodniczącego wybrano burmistrza Krausego. Na rzecz komitetu pierwszą składkę w wysokości 1000 zł wyasygnowała rada miejska.

Port rybacki będzie obejmował tereny nadbrzeżne o długości 430 metr. od południowej ostrogi głównego portu. W południowej części tego portu projektowane jest założenie stoczni dla budowy statków rybackich. Przy porcie powstanie kolonja rybacka złożona z szeregu domków mieszkalnych jednopiętrowych, których typ ustalą delegaci Ministerstwa Robót Publicznych i Rolnictwa.

Dyrektor przedsiębiorstwa państwowego „Żegluga Polska" inż. Rummel oświadczył korespondentowi A. W. co nast.:

Godne jest uwagi, że polskie statki frachtowe mimo, że dopiero niedawno rozpoczęły żeglugę, zdobyły już na wstępie zaufanie w szerokich kołach handlowych zagranicy, zapewniając polskiej żegludze morskiej pomyślny rozwój i należne stanowisko w żegludze międzynarodowej. Tego rodzaju objaw zasługuje na podkreślenie, zwłaszcza wobec silnej konkurencji na światowym rynku frachtowym oraz wobec wrogiej propagandy. Statki polskie bez żadnej zwłoki zostały wynajęte, uzyskując również ładunki na drodze powrotnej i mimo panującej obecnie silnej podaży, osiągnęły stosunkowo wysokie stawki oraz zamówienia na dalsze terminy.

W najbliższych dniach w elektrowni portowej przystąpią do montażu maszyn. Całkowita budowa elektrowni wobec dokonanej już reperacji kranów mostowych zostanie wykończona w ciągu najbliższych tygodni.

Na odbytej konferencji w sprawie rozbudowy Gdyni przy udziale przedstawicieli Min. Robót Publicznych i Województwa i Magistratu uchwalono na wniosek burmistrza Krausego plan rozbudowy śródmieścia Gdyni. Z uwagi na zbliżający się sezon budowlany, plan ten ma być opracowany dla półn. części miasta najpóźniej do 15 marca, dla połudn. zaś do 15 czerwca. Pomiary miasta zostały już częściowo wykończone. Burm. Krause oświadczył, iż magistrat jest w trakcie zawarc. umowy z państwem, na mocy której odstąpione będą szeregi parceli częściowo pod budowę domów mieszkalnych dla urzędników, częściowo pod instytucje użyteczności publicznej. Obszary te zajmują razem 115 ha.

W najbliższym czasie zamierzone są pomiary gruntu b. gminy. Oksywje celem przygotowania planu rozbudowy w związku z projektowaną dzielnicą robotników i urzędników zatrudnionych w warsztatach wojskowych. Połączenie Gdyni z Oksywjem przeprowadzone będzie za pomocą promu parowego lub motorowego przez obecny kanał. Wybudowana będzie również droga lądowa dokoła obecnego kanału.

ZMARLI:

Ś. p. **Józef Mielżyński, z Bytynia Kurnatowski,** podchor. 3 p. lotniczego w Paryżu.

Ś. p. **Emil Szreniawa - Bierkowski,** właściciel dóbr rycerskich Machcina.

Wiadomości z Tczewa.

Konsul niemiecki z Torunia w Tczewie. W Strzelnicy wygłosił konsul niemiecki dr. Pochhammer wykład z przeźroczami, w którym dzielił się wrażeniami z podróży po Japonji. Wykład nie był publiczny.

Walne zebranie Czeladzi Katolickiej. Czeladź katolicka zwołała w ub. poniedziałek walne zebranie do sali Domu Miejskiego. W zebraniu wzięło udział około 200 osób. Zagaił posiedzenie ks. Prabucki, prezes tow., poczem sekr. związku p. Wachowski przeczytał protokół z ostatniego zebrania i zdał sprawozdanie z działalności towarzystwa. Do tow. przystąpiło w ub. roku 80 nowych członków. Jubileusz 60-lecia obchodzony w ub. roku daje najlepsze świadectwo powadze towarzystwa i ludziom rozumiejącym potrzebę tak zbożnego zrzeszenia.

Towarzystwo liczy obecnie 442 członków, w tem 11 honorowych w osobach pp. dra Wiekla, rektora Deskowskiego, dr. Wilma, Rakowskiego, Zielińskiego, Karlikowskiego, B. Liedkego, ks. wikarego Steina, A. Krausego, Sznypkowskiego i Zielińskiego. Kasjer p. Muchliński, któremu udzielono absolutorjum, wykazał nadzwyczaj dodatni stan finansów towarzystwa. Przystąpiono do uzupełnienia nowego zarządu. Kasjerem został dotychczasowy skarbnik p. Muchliński, na zastępcę powołano p. Chabowskiego a na miejsce p. Karlikowskiego wybrano p. Kiszyckiego, na zastępcę p. Zebella. Sekretarzem został p. Wachowski. Mężami zaufania zostali ponadto pp. Rutkowski, Mateja, Danowski, Szymański, Tobieński, Dunajski, Kitowski, Klonowski, Kurowski i Konieczny.

Następnie prezes ks. Prabucki zaprosił wszystkich na 7 bm. wiecz. o godz. 7 do wielkiej sali Domu Miejskiego.

Rano tegoż dnia odprawiona będzie Msza św. na intencję towarzystwa. Dnia 14 i 15 bm. zaś odbędą się nabożeństwa żałobne za zmarłych członków towarzystwa.

Z Gdańska przybyły do Tczewa na gościnne występy. Nasza dzielna policja zauważyła od kilku dni dwie bardzo eleganckie panienki, defilujące po ulicach o każdej porze dnia. Okazało się, że skowronki te wyfrunęły ze swego gniazda gdańskiego i przybyły tu do Tczewa na gościnne występy. Te spacery po ulicy ich dość nużyły i dlatego nasze władze bezpieczeństwa poprosiły je, by... odpoczęły.

Znowu wypadek przy saneczkowaniu. Na torze saneczkowem w parku miejskim zdarzył się znów wypadek. Osobę okaleczoną trzeba było odstawić na sankach do domu.

Nagły zgon. P. Hermann Borbe, staruszek 78-letni, przechodząc ul. Dworcową z niewiadomej przyczyny upadł. Przeniesiony przez przechodniów do sklepu wyzionął ducha nim przybyła pomoc lekarska.

Wypadek śmiertelny. Asystent kolejowy Bernard Frost, pełniący w Tczewie służbę, a zamieszkały w Smętowie spiesząc na pociąg w drodze do stacji kolejowej z powodu gołoledzi tak nieszczęśliwie upadł, że rozbił sobie głowę i dostał wstrząsu mózgu i stracił przytomność. Po kilku godzinach znaleziono go i przywieziono do szpitala Wincentynek, gdzie, nie odzyskawszy przytomności, nad ranem zmarł.

Walne zebranie Tow. Powst. i Woj. im Dąbrowskiego. W ub. czwartek odbyło się walne zebranie Tow. Powst. i Wojak. im Dąbrowskiego. Po zagajeniu posiedzenia przedstawił sekretarz p. Pardella zebranym sprawozdanie z działalności towarzystwa w roku ubiegłym. P. major Kuliczkowski z Gniewu, wygłosił zajmujący wykład na temat przysposobienia wojskowego w zrzeszeniach wojackich.

Przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Na marszałka zebrania powołano p. Waraczewskiego, który zaprosił na sekretarza p. Merdasińskiego i pp. Staniszewskiego i Musielaka na ławników. Wybrani zostali: prezesem p. Pardella, wiceprezesem p. Waraczewski, sekretarzem p. Deja, skarbnikiem p. Merdasiński, komendantem p. Jastrzembski, zastępcą p. Jaczkiewicz, referentem oświatowym p. Zarzycki, chorążym p. Bąk, asystentami pp. Marcinkowski i Tomeikowski. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp. Znaniecki, Prochowski i Kotlęga.

Ślub. W ub. poniedziałek odbył się w kościele parafjalnym przy ul. Dworcowej ślub panny Orcholskiej Marji Antoniny, córki p. Władysława Orcholskiego, kupca i obywatela, byłego pierwszego komisarycznego burmistrza Tczewa i p. Pancierzyńskiego Stanisława, kupca i obywatela tutejszego. Pienia wykonało Koło śpiewacze „Echo" pod batutą dyrygenta p. Szumińskiego. Ceremonji ślubnej dokonał ks. poseł Kupczyński w asyście ks. ks. Prabuckiego i Steina.

Bezmyślne uprawianie sportu doprowadza do kalectwa. W ub. niedz. w godzinach popoł. na torze saneczkowym w parku miejskim zaroiło się od młodzieży przeważnie szkolnej. Najeżdżano się wzajemnie, że rozbito głowę, wstrząśnięto mózg i złamano nogę, obojczyk i szczękę córce tutej. właściciela piekarni Hinza, a także pokaleczono 14-letnią córkę p. Sanko.

Nieokiełzane wybryki młodzieży naszej muszą ustać.

Kradzież z włamaniem. Do kupca H. przy ul. Podgórnej, włamali się złodzieje. Przedostawszy się przez sień sąsiedniego domu na podwórze p. Zl. a stąd przez okno, które było tylko luźno przymknięte dostali sią do ubikacji, gdzie znajdowały się pieniądze. Wyniosłszy 1,650 zł, poczem wydostali się tą samą drogą. Policja nasza jest już na tropie, mając podejrzenie na furmana, który rannym pociągiem zwiał do Malborga.

Kradzież. Złodzieje przedostali się przez parkan na podwórze składu węgla p. Kuhlmana przy ul. Pocztowej obok starostwa wybili od podwórza szybę w oknie składu artykułów samochodowych i zabrali z warsztatu rozmaite potrzebne im przyrządy. Następnie przedostali się oknem do kantorku węglowego i wyrąbawszy dłutem stolarskim w drewnianej ścianie dziurę, dobrali się do składu bławatów i konfekcji p. Pomirskiego, któremu zabrali materjały i ubrania wartości przeszło 2000 zł. Z łupem niespostrzeżenie się ulotnili. Na trop złodziei jeszcze nie natrafiono.

Lód w piwnicy domu mieszkalnego. Do jednego z domów przy rynku przywieziono kilka fur lodu i złożono do składnicy piwa, znajdującej się w piwnicach dość małych i nie przewiewnych. Czy dom w którym złożono na dłuższy czas ten lód, a także i sąsiednie mury a szczególniej fundamenty nie odczują tego tak zgubnego ochłodzenia? Czy woda, która się zbierać będzie i musi z topniejącego lodu, nie wprowadzi się w ściany, tak że ludzie wyprowadzać się będą zmuszeni?

Olbrzymia ławica płotek w zatoce puckiej.

W ubiegłym tygodniu pojawiła się w zatoce Puckiej olbrzymia ławica ryb tzw. płotek, przygnana wiatrem wschodnim. Ławica zatrzymała się między lotniskiem, a portem puckim. Obfitość ryb była tak wielka, że mimo zmobilizowania wszystkich rybaków z Pucka oraz marynarzy, znajdujących się tam okrętów, nie zdołano w jednym dniu ryb wyłowić.

Kronika kościelna.

Diecezja poznańska.

Instytucję kanoniczną otrzymali: ks. Kazimierz Bajerowicz, sekretarz generalny, na prebendę św. Ducha w Pniewach ks. Leon Chocieszyński na beneficjum w Nietrzanowie. Na wikarjat powołano: ks. Stefana Misiaka do Ostrowa.

Statystyka diecezji warmińskiej.

Kler warmijski liczy 354 świeckich duchownych, i 31 zakonników. Biskup djecezjalny dr. Augustyn Bludau, liczy lat 65. Kapituła w Fromborku składa się z dwóch prałatów, 9 kanoników, i 4 kanoników honorowych. (Wszyscy niemcy). Biskupstwo liczy 171 parafji i kuracji.

Z zakonów męskich istnieją na Warmji: OO. Palotyni kierują w Braunsberdze Reszlu biskupiemi konwiktami dla chłopców. Wielki dom misyjny zbudowali w ostatnich latach Ojcowie za Steyl w Melzaku. Do klasztoru w Springborn wprowadzili się po wojnie znowu OO. Fraciszkanie. W roku zeszłym położono kamień węgielny pod klasztor franciszkański w Olsztynie. W Brunsberdze osiedlili się Redemptorzyści. W Biskupcu jest Jezuita, także w Królewcu jest Jezuita, który spełnia duszpasterstwo wśród studentów. Do kongregacji Katarzynek należy prawie 800 sióstr, i nowicjuszek Katarzynki pracują na Warmji, Litwie, w Berlinie i Brazylji. Szarytki mają na Warmji 149 członkiń.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Kandydatowi na adwokata. 3 klasy szkoły wydziałowej i 3 lata praktyki biurowej, wystarczy na to, aby zostać zawalidrogą, ale ażeby zostać adwokatem, — trzeba odbyć studja uniwersyteckie wydziału prawa.

H. G. Szpitalna 8. Porad miejscowym naszym czytelnikom udzielamy ustnie w redakcji, po okazaniu kwitu abonentowego na bieżący miesiąc. Na listy odpowiadamy tylko wyjątkowo i w bardzo ważnych sprawach.

„Nieświadomy". 1) Wystarczy zwykłe pokwitowanie, stwierdzone własnoręcznemi podpisami 2) Konkurencja uczciwa jest nawet pożądana. 3) Nie.

Wł. Kuliński, Gniew. Izba Przemysłowo-Handlowa jest w tym wypadku kompetentną.

Stary czytelnik ze Świecia. Należy akceptować.

Nie mogli ojca pochować.

(Dokończenie)

I znowu niebo błogosławiło potomstwem nowemu pokoleniu Chudopachołków, a starzy Chudopachołkowie Jan i Juljanna w radości wielkiej zapominali o kamieniczce. Milsze im były wnuczki.

Ale kiedy tak wracali do samotnej izdebki i pomyśleli o własnym losie i dzieci swoich, łzawo im się robiło na sercu. O kamienicy już nie wspominali; dziwili się tylko, że chleb, który spożywają, staje się coraz twardszy i gorzknieje. Jużci — tłumaczyli sobie w duchu — zębów nie mamy, to chlebuś wydaje się zeschły, ale czemu gorzki?

Ile razy odwiedzili dzieci, to także wracali z przykrem uczuciem. Chleb tych, którym dali życie i szkołę, bywał także twardy, mimo że z wierzchu mokry.

Stary Jan Kapistran już nie dowidział; postanowił jednak zbadać, dlaczego chleb jego syna jest z wierzchu mokry, a wewnątrz twardy, choć to był chleb VII. rangi poborów urzędniczych.

Raz zatem siedział w półmroku i widział najwyraźniej, jak synowa krajała chleb, a z oczu spadały jej jakby błyszczące kropelki.

— Maryniu! — zawołał ze zdziwieniem Chudopachołek do synowej. — To ty płaczesz?...

Od tego czasu starzy Chudopachołkowie nie chodzili do własnych dzieci w odwiedziny.

I znowu wlekły się Janowi Kapistranowi i Juljannie dni szarej zadumy, dni emerytalne, aż do cichej izdebki zajrzała jeszcze cichsza śmierć. Stary Chudopachołek poszedł do nieba poskarżyć się Panu Jezusowi na pobory emerytalne i prosić o dodatek drożyźniany dla dzieci.

— Panie Jezu — mówił drżącym głosem — dla mnie w niebie może być i sucha rzepa, bo na emeryturze przywykłem do byle jakiego jadła, ale mojej Julci bodaj raz na tydzień świeże jajeczko, kubek ciepłego mleka i bułeczkę, bo jej żołądek czarnego chleba nie znosi. Niech te ostatnie chwile ma jakie takie; inaczej — będę wam tu nawet w niebie psuł szczęście moim smętkiem.

— Jakto? — rzecze Pan Jezus. — Przecież zostało na świecie aż dwanaścioro dzieci. Czy nie rzucasz ojcowskiego przekleństwa na niewdzięczne syny i córki, że pozwalają matce głodować?

— O Panie Jezu! Spojrzyj przez dziurkę we furcie niebieskiej na moje dzieci, zanim powiesz, czy mam je przeklinać.

Zbawiciel uchylił furtki, a że słoneczko jasno przyświecało, przysłonił oczy i patrzał długo, długo.

— Cóż tam widać, Panie Jezu?

Długi czas czekał Jan Kapistran na odpowiedź, aż wreszcie dojrzał, że Chrystus sięga dłonią do oczu.

— Cosik niedobrego — pomyślał Chudopachołek, ale czekał.

Aż poczuł miękką dłoń na swej głowie i posłyszał słodko brzmiące, lecz smutkiem zaprawne słowa.

— Janie! Widziałem sześciu mężczyzn i sześć młodych kobiet, a w środku siwiutką staruszkę. Czy to twoi?

— O tak! To pewnie moja Julcia z dziećmi. Bardzo stroskani? Pewnie płaczą po mnie?

— Nie, drogi Janie! Znoszą stare graty na licytację. Jakiś nieznajomy pytał się, czemu te najpotrzebniejsze rzeczy sprzedają, a staruszka tłumaczy mu, że chcą zebrać gotówkę na trumnę dla ciebie.

— O jacy oni dobrzy! — zakrzyknął Jan Kapistran. — Zawsze mówiłem, że się kiedyś doczekam od nich kamienicy. O mój Jezu! Widzisz, co to za dobre serca? Klepią biedę urzędniczą, jutro nie będą mieli na chleb, ostatnią pierzynę sprzedają, a nie chcą zawieść moich nadziei. Koniecznie chcą mi sprawić kamienicę; niewielka ci ona — dwa metry długości, trzy ćwierci szerokości i nawet nie murowana, jeno z drzewa, ale pewnie każą ją jeszcze pomalować i srebrzysty krzyż z papieru przylepią na wierzch i dopiero wtedy włożą do niej moje grzeszne ciało. O pobłogosław, Panie, moje syny i córki za ich serce i daj im łaskę niebieską! Oni godni największej Twej łaski. O daj im, Panie, co masz najlepszego w niebie!

— A cóż ty uważasz za najlepsze, Janie Kapistranie?

— Na mój człowieczy rozum — najlepszą rzeczą dla moich dzieci byłby zdrowy rozum i ostrzeżenie, żeby przypadkiem nie kształcili dzieci swoich na urzędników.

I stało się, że onego dnia został posłany na ziemię, zwaną Olonia, anioł oświecenia i zapukał do wszelkiej chaty, wołając:

— Biada ci, jeśli synowi lub córce każesz zostać pracownikiem państwowym. Ty płakać będziesz na dzieci własne, a dzieci twoje przeklinać będą twoją bezdenną głupotę.

Atoli dla synów i córek Jana i Juljanny już było owo ostrzeżenie spóźnione.

Skoro im po stypie pogrzebowej napół obeschły oczy, spojrzeli na siebie uważnie i przelękli się własnej chudości. I wówczas to jeden z nich zwarjował, a drugi wybiegł z rozpaczą w sercu, aby zakończyć życie na postronku. Trzeci położył się do łóżka, aby zeń nie powstać; czwarty zdefraudował potrzebną sumkę i zajechał szczęśliwie do Ameryki; piątego widziano, jak sprzedawał gazety, i zaczęło mu się lepiej powodzić, bo już po miesiącu miał nowy garnitur na sobie. Szósty, najmłodszy, jeszcze nie bardzo nadgryziony zębem urzędniczej doli, pracuje w biurze nadal, krzepiąc się nadzieją, że go wspomoże ten, co wyjechał do Ameryki; przy końcu miesiąca zapożycza się u brata kolportera.

Z córek — o ile nam wiadomo — nauczycielka dogorywa na suchoty. Trzy mężatki biorą bieliznę do szycia, albo godzą się do prania i bardzo sobie chwalą szczególnie to drugie zajęcie, ponieważ prócz 5 zł dziennie otrzymują całodzienne pożywienie. Z pozostałych dwóch panien, lub raczej w stanie niezamężnym będących, jedna wyjechała do Łodzi na służbę bogini Wenery, druga wybrała bankiera, względnie bankier ją sobie wybrał i opiekuje się nią — tak przynajmniej ludzie rozpowiadają — więcej, niż własną żoną.

U niej to właśnie staruszka matka mieszka i czuje się, jak w niebie. Czasem wspomni o swym Janku Kapistranku, ale o kamieniczce już nie marzy wcale.

Bydgoszcz, w lutym 1927.

Kr. Stasicki.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 4 lutego 1927 roku

KALENDARZYK.

Dziś w piątek Weroniki.
Jutro w sobotę Agaty
Wschód słońca o godzinie 7.40
Zachód słońca o godzinie 4.48.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH

Od czwartku 3. II 1927 do poniedziałku 7 II 1927 dyżurują następujące apteki:
1) Apteka pod Aniołem, ul Gdańska.
2) Apteka Kużaja ul Długa.
3) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska.

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141 otwarta codziennie od godz 8 rano do 6 wiecz.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz 9 — 3 w sobotę do 2; w niedzielę od 11 — 1. Obecnie w Muzeum wystawa okrężna **Wielkopolskiego Związku artystów plastyków.**

TEATR MIEJSKI.

Dziś ostatnie w sezonie przedstawienie czarującej i poetycznej baśni dramatycznej L. Rydla **„Zaczarowane koło“.** Ceny miejsc zniżone.

Sobotnie przedstawienie wypełni arcydzieło Żeromskiego **„Uciekła mi przepióreczka...“.**

W niedzielę po południu o godz. 4-tej po cenach zniżonych piękne widowisko jasełkowe L. Schillera **„Pastorałki“;** wieczorem zdobywający coraz to większe uznanie publiczności fascynujący scenarjusz kinematograficzny A. Ringley'a **„Pociąg — widmo“.**

„Pastorałki“ po cenach zniżonych dane będą w nadchodzącą niedzielę po południu o godz 4-tej **po raz ostatni.**

„Major ułanów“, operetka polskiego autora J Krzewińskiego, która w warszawskim teatrze „Nowości“ przez trzy miesiące z rzędu nie schodziła z repertuaru — wejdzie niebawem na afisz Teatru Miejskiego jako najbliższa premjera.

MUZEUM MIEJSKIE.

W niedziele. dnia 6 bm. o godzinie 12.30 nastąpi w salach **Muzeum otwarcie okrężnej wystawy Wielkopolskiego Związku Artystów — Plastyków.** Związek ten skupia w sobie wszystkich prawie artystów wielkopolskich bez względu na ich przynależność do poszczególnych związków artystycznych. Wystawa ta powinna być zatem probierzem ogólnego poziomu artystycznego Wielkopolskiej plastyki.

— **Złote gody** pożycia małżeńskiego obchodzą w dniu 6 bm. państwo Władysławostwo Dąbrowscy, ul. Toruńska 4 W dniu tym odbędzie się w Farze uroczysta Msza św. odprawiona przez ks. Łapkę Jubilaci cieszą się dobrem zdrowiem. Naszemu wieloletniemu Czytelnikowi życzymy „Ad multos annos“.

— **Jaką będziemy mieli pogodę w lutym?** Miesiąc luty 1927 ma być przeważnie chmurny, nieliczne tylko dnie będą pogodniejsze. od czasu do czasu mróz, miejscami burze Silniejsze opady, połączone z wiatrem, śnieg lub deszcz około 6 lutego, około 14 i 20 lutgo; do 7 lutego pogoda wietrzna z lokalnymi lekkimi opadami.

Na początku miesiąca lekki mróz, ale potem powietrze stosunkowo łagodne Po 8 lutym chwilowo silne mrozy, od 14 do 16 lutego opady, wiatry i mgły. Stopniowe obniżenie się temperatury, także przy trzeciej części lutego mieć będziemy miejscami bardzo silne mrozy. Silniejsze opady połączone z wiatrem w dniach od 22 do 26 lutego.

— **Związek Pracowników Państwowych** miasta Bydgoszczy urządza wielki bal maskowy dnia 9 bm. o godz. 8 wiecz. w sali Resursy Kupieckiej, ul. Jagiellońska 25 Przygrywać będą dwie orkiestry doborowe i będzie bardzo dużo niespodzianek oraz 4 nagrody za najwykwintniejsze kostjumy

— **Tow. Obywateli szwederowskich,** które ma piękną kartę w dziejach polskiej Bydgoszczy a o którem w ostatnich miesiącach nic wogóle nie słyszeliśmy na nowo zostało pobudzone do życia. Na walnem zebraniu w dniu 2-go lutego prezesem Obywateli szwederowskich wybrany został p Konieczka, znany działacz tamtejszy. Spodziewać się należy że odtąd coś więcej o tem pożytecznem towarzystwie usłyszymy.

— **Koło Przyjaciół I. męskiej drużyny harcerskiej** zawiązało się w dniu 31 stycznia na zebraniu w hotelu Lengninga. zwołanem przez Komitet Organizacyjny Prezesem Koła wybrano p aptekarza Wł Kużaja, zast. prezesa p B. Schroetera sekretarzem p. T. Bartnickiego. skarbnikiem p K. Rzannego. Taki skład zarządu daje najlepszą rękojmię owocnej pracy Koła nad rozwojem drużyny która jest najstarszą bo jeszcze za czasów niemieckich powstałą drużyną bydgoską Uprasza się wszystkich tych, którym dobro tej drużyny leży na sercu zwłaszcza rodziców i byłych jej członków. o zapisanie się na członków Koła. Wpis nastąpić może u p Rzannego, kier biura adw. Jasińskiego i Śpilkowskiego, ul. Gdańska 165

— **Walne zebranie roczne Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.** W dn. 1 bm. w gimnazjum im. Kopernika odbyło się walne roczne zebranie sprawozdawcze oddziału bydgoskiego Polsk. Tow. Krajoznawczego przy nikłym stosunkowo udziale członków (zaledwie piąta część). Po odczytaniu sprawozdania ogólnego i kasowego (nikt z członków komisji rewizyjnej nie stawił się a więc trzeba było zadowolić się jej pisemnem oświadczeniem, iż kasa jest w porządku) zebrani przyjęli je do wiadomości, poczem przystąpiono do wyboru zarządu Zmian większych w zarządzie nie wprowadzono, a więc obecnie należą doń następujące osoby: pp. Feuer, Grudziński, Lewiński, Łabędziński, Męczykowski, Monowid Sommer i Wolf. Pozatem jako fakt nader dodatni należy zaznaczyć, iż nasze Tow. Krajoznawcze również i w roku bieżącym przeznaczyło sto złotych na cele społeczne (w roku ubiegłym po 30 zł na bezrobotnych oraz na Schronisko w Pucku) a mianowicie walne zebranie uchwaliło zakupić jedną cegiełkę w cenie stu złotych na budowę pomnika Sienkiewicza w Bydgoszczy.

— **Tow. Czytelni Ludowych w Jachcicach** urządza w sobotę, dnia 5 bm. o godz. 7-ej wieczorem zabawę w lokalu p. Trzebiatowskiego Czysty zysk na zakup nowych książek dla bibljoteki.

— **Sokół V (Okole-Wilczak)** urządza bieg na 3000 mtr. Zawodnicy, którzyby chcieli brać udział, niech zgłoszą się do soboty u druha naczelnika, ul. Różanna 22.

— **Prawosławne nabożeństwo** w cerkwi bractwa Petersona 4, odbędzie się 5 i 6 bm. o godz 7 wieczorem i 10 rano.

Z Rady Miejskiej.

Senne nastroje. — Gdy są ważne rzeczy — na ławach radzieckich pustki. — Kina będą płacić, płacić... — Sprawa młynów bydgoskich. — „Niedokładności“ w Miejskiej Kasie Oszczędności. 20.000 zł. na regaty wioślarskie. — Na starą nutę.

Już dawno w Radzie Miejskiej nie było tak sennego nastroju, jak na posiedzeniu w ub. czwartek. Mimo, iż uchwalano tylko końcowe, drobniejsze pozycje budżetowe, że dotyczyły one kwartalnego tylko budżetu, mimo że już były kilkakrotnie przedyskutowane na komisjach gospodarczych, pp. radni przeciągnęli obrady od 6 wieczór do 10 min. 15 wieczór. A gdy przyszły pod obrady ważne rzeczy, nie mogły być rozpatrywane z powodu pustek na ławach radzieckich.

Uchwalono z poprawkami budżety: rzeźni miejskiej, targowicy dla bydła, hali targowej, kanalizacji, wodociągów, taboru miejskiego itd. itd.

Przy tej sposobności wypłynęła sprawa młynów bydgoskich, ich przynależności likwidacyjnych. Dla rozpatrzenia tej sprawy wybrano komisję następ.: Matecki, Janicki, Pawłowski, Lewandowski, Faustyniak. Postanowiono, aby kary za zaległe podatki nie wynosiły więcej, jak 2 proc. Wyrażono życzenie, aby w początkach roku Magistrat nadsyłał podatnikom szczegółowy wykaz przypadających nań podatków.

Wniosek właścicieli kin o obniżenie podatku kinowego, nie uzyskał większości Rady Miejskiej.

Uchwalono również, iż egzekutor podatkowy może pobierać do 1% za wyegzekwowane sumy.

Jako przedstawiciele Rady Miejskiej do Miejskiej Kasy Oszczędności weszli rr.: Pawłowski i Lörke; z obywatelstwa — p. Janeczek.

Pp. radni domagali się, aby Magistrat wyświetlił sprawę nieprawidłowości, które miały miejsce w Miejskiej Kasie Oszczędn.

Uchwalono wyasygnować na Międzynarodowe regaty w Bydgoszczy 20.000 zł z tem, że w razie nie przybycia P. Prezydenta Rzplitej, odciąga się z tej sumy połowę, t. j. 10.000 zł.

Weszła również pod obrady sprawa zamiatania ulic. Jak wiadomo, Magistrat sprzeciwia się uchwale Rady i nie chce płacić za czyszczenie ulic. Wobec tego wybrano komisję uzgadniającą. Wybór tej komisji większość radnych kwestjonuje dlatego, iż obierano ją przy pustych ławach radzieckich i wobec tego komisja taka jest jednostronna, w tym wypadku na korzyść lokatorów; gdy mimo sprzeciwu przewodniczącego K. Beyera nad sprawą zamiatania ulic poczęto dyskutować, tenże złożył przewodnictwo, oznajmiając, iż sprawę nieformalnego wyboru przedstawi p. wojewodzie. Przewodnictwo wobec tego objął p. Banach. Ale okazało się, iż w sali jest za mało radnych, aby móc prowadzić dalszę obrady. Wobec tego posiedzenie przerwano.

Niesamowite przygody nocne dyr. Rolbieskiego.

Godzina 2 w nocy. — Oświetlona taksówka przed domem na ulicy Gdańskiej nr. 120. — Tajemniczy gość, wcale nieproszony, Nagłe spotkanie. — i rozległ się strzał. — Skończyło się bez tragedji.

(r.) Dyrektor „Karbidu“, p. St. Rolbieski przeżył nocy poświątecznej ze środy na czwartek niesamowitą przygodę nocną, godną ram filmowych, coś w rodzaju „Złodziej z Bagdadu“ a właściwie „Złodziej z Bydgoszczy“. Była godzina 22 w nocy. Już czas był powrócić z dobrej kolacji do domu. A że dyrektorzy nie zwykli pieszo wracać, przeto wynajął taksówkę i w 10 minut znalazł się przy ul. Gdańskiej 120. Nawet nie przypuszczał, co go czeka na pierwszem piętrze. Mimo, iż klatka schodowa była nieoświetlona, zauważył, że drzwi prowadzące do biur „Karbidu“ są otwarte. Zdziwiło go to bardzo. Nie tracąc fantazji, wszedł w długi, ciemny korytarz. I zanim zdołał zapalić światło, ktoś mu szepnął prawie tuż nad uchem: cicho, bo strzelę.

Zaskoczony tym dyrektor, nieoczekiwanie i z furją rzucił się na złodziejaszka. Jakto, ty w moim domu każesz mi być cicho, złodzieju! Złodziej, nie spodziewając się tak stanowczego frontu, począł uciekać. Rozpoczęła się gonitwa po nieoświetlonych pokojach, gonitwa zapamiętała tem więcej, że trwoga, czy złodziej nie targnął się na życie kogoś z domowników, zaczęła rozpalać jego umysł.

Jednak złodziej był zwinniejszy. Przedewszystkiem był boso, czy też tylko w skarpetkach i łatwiej uciekał po froterowanych, ślizgich pokojach. Po drugie był to młody, silny rzezimieszek, lat 20-stu kilku i nic przeto dziwnego, że kilkakrotnie wymykał się z rąk dyrektora. Wydostał się wreszcie na klatkę schodową i chcąc przeciąć gonitwę, strzelił w stronę dyrektora R. Kula na szczęście przeszła mimo i ugrzęzła w ścianie. Dyr. R. nie mógł odpłacić się „pięknem za nadobne“, bo rewolwer zamknął w biurku. Złodziej tymczasem skrył się gdzieś w podwórzu, znikł, zapadł się, jak pod ziemię. Dopiero rano dano znać policji o zajściu, która wszczęła śledztwo.

Jak się okazuje, złodziej dostał się do biura około godz. 11 wiecz. Prawdopodobnie ukrył się w podwórzu i czekał, aż się wszystko uspokoi. Na pierwsze piętro dostał się bardzo łatwo. Robotę miał wielce ułatwioną, gdyż żona dyr. R. wyjechała, dyrektora nie było w domu, służące nasze śpią zwykle kamiennym snem, zresztą pokoje mieszkaniowe znajdowały się na drugiem piętrze. Nie mogąc otworzyć drzwi, złodziejaszek podwarzył je i puściły. W pokojach biurowych snać gorączkowo przeszukiwał wszystkie szuflady, bo wszystkie papiery znaleziono w nieładzie. Dziwna rzecz. Nie zainteresowało go wiszące futro, ani srebro, nie zajrzał nawet do pokoju gdzie była kasa, nie zajrzał nawet do kancelarji dyrektora, gdzieby mógł się obłowić. Był to naprawdę bardzo niemrawy złodziej. Potrafił się zadowolić znaczkami pocztowymi na kilka złotych.

Podobno już poraz drugi złodzieje odwiedzają biura „Karbidu“. Zawsze im się nic udaje. Policja będzie miała ciężki orzech do zgryzienia, gdyż zawiadomiono ją bardzo późno, gdy ślady były już przeważnie zatarte.

Teatrzyk Rozmaitości (Bi-Ba-Bo) z dniem 1-go bm. zaangażował wspaniały zespół artystów złożony przeważnie z **liliputów.** Mali ci artyści rzeczywiście wzbudzają wielkie zainteresowanie. Program jest nadzwyczaj urozmaicony. Warto go zobaczyć.

— **Na bezrobotnych umysłowo pracujących** p. W. L. złożył w naszej kasie pośredniczej 10 zł. (dziesięć), co niniejszem kwitujemy.

— **Bal maskowy** urządza w dniu 19 bm. w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej Towarzystwo śpiewu „Harmonja“. Przygrywać będą dwie salonowe orkiestry do tańca podczas których nastąpi premjowanie pięknych i oryginalnych masek Początek o godz. 8-mej wieczorem, a koniec niewiadomo kiedy... Igrzyska świetlne i inne niespodzianki przygotowuje komitet zabawowy, który zaprasza do siebie całe bydgoskie obywatelstwo.

— **Organizacja nauczycieli geografji.** W ub sobotę, 29 ub. m. w lokalu szkoły wydziałowej żeńskiej odbyło się zebranie organizacyjne nauczycieli (lek) geografji w Bydgoszczy. Organizacja ta ma stanowić Koło miejscowe Zw. Polskich Nauczycieli Geografji we Lwowie. Po omówieniu przez prof. Seminarium państw. Mozolewskiego postulatów Koła i jego zadań. zebrani zorganizowali się w sposób następ.: prezesem Koła obrano prof Mozolewskiego, zastępcą jego p. Januszewskiego sekretarzem p. Ciszewskiego a skarbniczką p. Sergotówną. Koło uchwaliło urządzać zebrania raz na miesiąc. Każdy z członków Koła po wniesieniu niewielkiej składki (4 zł. półrocznie) otrzymywać będzie „Czasopismo geograficzne“ oraz „Przegląd kartograficzny“. W ciągu bieżącego miesiąca ma się odbyć pierwsze zebranie normalne Koła z referatem naukowym prezesa Mozolewskiego o położeniu geograficznem Bydgoszczy.

Nad czem radziło nauczycielstwo bydgoskie?

Zarząd bydgoskiego koła Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, zaprosiwszy nauczycieli miejscowych szkół średnich i wydziałowych, zorganizował dnia 30 stycznia w auli gimnazjum klasycznego, konferencję zawodowo-nauczycielską z udziałem posła K. Kujawskiego.

Na czoło zagadnień poruszanych wysunięto sprawę reformy ustroju szkolnego i zniesienia Ustawy Sanacyjnej. Kwestjom tym poświęcił pos. Kujawski długie przemówienie o charakterze informacyjnym, po którem wywiązała się dyskusja, zawierająca wiele ciekawych momentów.

Zebranie uznało za rzecz konieczną niecierpiącą zwłoki utworzenie Rady Naczelnej Wychowania Narodowego.

Nowe towarzystwo teatralno-amatorskie. „Tow. Miłośników Sceny w Bydgoszczy“.

Na terenie bydgoskim istniały dotychczas trzy towarzystwa teatralno-amatorskie W ub. wtorek zawiązało się czwarte, p. n „Tow. Miłośników Sceny w Bydgoszczy“.

Zebranie konstytucyjne i pierwsze walne zwołali pp. Langer, Kostuch Alf., i Cierpiałkowski, byli członkowie miejsc. Grona Przyjaciół Sceny do sali restauracji 3. Maja. Zagaił posiedzenie i wytłumaczył przyczynę uniezależnienia się od G. P. S. p Langer, poczem p Podlawski wygłosił referat na temat celu i znaczenia towarzystwa Następnie zapisywano członków, których zgłosiło się 24. Wybór zarządu przeprowadzono z nast. wynikiem: pp. Różanek — prezes, Cierpiałkowski — zast. prezesa Kostuch b sekretarz G. P. S — sekretarz, Chełminiak — zast. sekr., Langer — skarbnik, Springer i Matecki — radni, Potocki i Klesa — rewizorzy kasy. Do komisji technicznej weszli pp: Langer, Podlawski (reżyser), Rodewald, Kostuch Jan i Wojciechowska.

Z kolei przystąpiono do przeczytania i uchwalenia statutu, oraz ustawy technicznej, omówiono również sprawę przystąpienia do Związku Towarzystw Teatralno-Amatorskich. Życzenia pomyślnego rozwoju nowego towarzsytwa składali prezes Związku p. Popek i przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego“ p. Szalla.

Ograniczenie liczby upadłości kupieckich.

Warszawa, 3. 2. PAT. P. wiceminister sprawiedliwości Car, przyjął w dniu 1 lutego delegację Polskiej Ligi Gospodarczej. Delegaci Ligi złożyli na ręce p. wiceministra memorjał wraz z petycją całego szeregu organizacji handlowo-przemysłowych z 45 miast Rzpltej w sprawie **przyspieszenia wydania ustawy o ugodzie pozakonkursowej, celem ratowania zagrożonych polskich placówek.** P. wiceminister Car, uznając konieczność wydania wspomnianej ustawy, przyrzekł porozumieć się z miarodajnymi czynnikami rządowymi celem przyspieszenia tej sprawy.

Bank Bydgoski — spółdzielnią.

W ub. piątek przy bardzo licznym udziale osób odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Banku Bydgoskiego, na którem zapadły doniosłe uchwały, co do przyszłości banku, wobec wejścia w życie nowej ustawy bankowej. Przewodniczący, p. radca Sentkowski, wyjaśnił, że żadną miarą nie udałoby się podnieść kapitał akcyjny do jednego miljona, gdyż warunki dyktowane przez ministerstwo skarbu są zbyt ostre Dlatego rada nadzorcza banku przyszła do przekonania, iż chcąc utrzymac instytucję, która wykazała, że ma prawo do bytu, wchodziłaby jedynie w rachubę propozycja, stworzenia spółdzielni.

Następnie p. dyr. Drewek przedstawił w zarysie historję banku, który powstał w 1909 r. jako spółdzielnia, podtrzymując egzystencję wielu polskich przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych w chwilach największego ucisku. W roku 1921 Bank Bydgoski dla elastyczności w przeprowadzeniu interesów przekształcił się w towarzystwo akcyjne, i przy tej formie rozwijał się pomyślnie, przetrzymując ciężki kryzys gospodarczy. Między innemi udało się bankowi utrzymać substancję majątkową przez kupno wielkiej nieruchomości, tak samo i wkłady oszczędnościowe zwaloryzowano w pewnej części.

Po tym obszernym sprawozdaniu przystąpiono do rozpatrzenia sprawy podwyższenia kapitału zakładowego, który zgóry załatwiono odmownie. Natomiast uchwalono jednogłośnie zlikwidować Bank Bydgoski jako towarzystwo akcyjne. Jako likwidatorów zaś wybrano pp. Władysława Mateckiego i Stanisława Zagórskiego. W związku z tem walne zebranie wyraziło jednogłośnie życzenie, ażeby bank stał się spółdzielnią.

Na tem nadzwyczajne walne zebranie zamknięto, poczem po pięciominutowej przerwie odbyło się zebranie organizacyjne Banku Bydgoskiego, spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością. Przyjęto z drobnemi zmianami statut spółdzielczy, ustalający udział na 500 zł, z jednokrotną dalszą odpowiedzialnością, z tem, iż przy przystąpieniu wpłaca się 50 zł, rocznie zaś złotych sto.

Następnie wybrano radę nadzorczą w skład której wchodzą panowie: Sentkowski, B. Kentzer, Piliński, W. Sowiński, Cz. Borys, B. Kiedrowski, Cz. Matecki, Weimann, Kazimierz Kaczmarek, dyr. Strzelecki i Ziemski.

Na końcu nastąpiło zadeklarowanie udziałów przez obecnych na sali osób, przyczem subskrybowano ogółem ca. 400 udziałów po 500 zł. Rozchwytano 70.000 akcji, które przelicza się na udziały po 1,25 zł, tak, że kapitał udziałowy już wynosić będzie przeszło 200.000 zł z dalszą odpowiedzialnością dodatkową w tej samej wysokości.

Wobec powyższego, Bank Bydgoski, mając zapewnienie poparcia nietylko ze strony szerokich sfer obywatelstwa, ale i miarodajnych czynników rządowych, tylko zyskać może na znaczeniu, będąc spółdzielnią. Tak pożytecznej i zasłużonej w naszem mieście instytucji bankowej można przy powrocie do swej dawnej formy prawnej, życzyć tylko dalszego, pomyślnego rozkwitu.

— **„Maxim“.** W sobotę, 5 lutego **„wielki bal słomianych wdówek“.** I nagroda dla najprzystojniejszej wdówki, II nagroda dla najładniejszych damskich nożek, III nagroda dla „wytrwałości w tańcu“ Ruletka taneczna z nagrodami. Przed balem zupełnie nowy i jeszcze niebywały program kabaretowy Początek o godz. 10-tej.

— **Firma „Helios“** wł. p. Nelkowski (Śniadeckich 52a) o której pisaliśmy przed kilku dniami że nie pobrała kaucji od p. Abramowicza za nadanie mu posady, wszelkie należności jeszcze przed ukazaniem owej wzmianki uregulowała.

PROGRAM W KINACH.

— **W „Kristalu“:** Złodziej z Bagdadu.

— **W „Marysieńce“:** Variete i film.

— **Kino „Nowości“** wyświetla przepiękny obraz, prawdziwe arcydzieło, p. t. „Pożar serc“, które od dni kilku cieszy się zupełnie zasłużonym powodzeniem, ze względu na niezwykłą, tajemniczą treść. Sensacyjny dramat rodzinny hr. Woroncowa-Daszkowa, byłego namiestnika Kaukazu, wzbudził zrozumiałe zainteresowanie. Gra artystów francuskich Emmy Synn, Rogera Kasla i Igne Catelain, wzrusza swą szczerością. Wyjątkowa dekoracja i przepiękna wystawa, zdobią ten film pierwszorzędnej wartości.

— **Kino „Corso“** wyświetla dziś po raz ostatni potężny film Foxa p. t. „Ognisty potwór“. — Od jutra 16 aktów humoru i śmiechu, na program ten złożą się komicy Pat i Patachon — Frydolini i Dorota Gish.

K. S. Polonja I. — K. S. Korona I.

W niedzielę 6. bm odbędą się zawody w piłkę nożną pomiędzy pierwszemi drużynami Polonji i Korony. Zawody zapowiadają się interesująco. Boisko Szkoły Oficerskiej. Początek zawodów o godzinie 2 popoł

KRONIKA POLICYJNA.

— **Wyłowienie zwłok.** Z Brdy obok mostu Teatralnego wydobyto zwłoki kobiety, lat około 60. Zwłoki są bardzo szczupłe, nędznie ubrane. Topielicę odstawiono do kostnicy przy szosie szubińskiej Ktoby mógł udzielić odnośnie wymienionej niewiasty jakichś informacji co do jej pochodzenia, zechce się zgłosić do policji.

— **Dzika zemsta.** Najprawdopodobniej z zemsty jakieś ciemne indywidua wybiły w oknach mieszkania p. Wiktorji Kulczyk (Kilińskiego 2) 10 szyb.

— **Kradzież kur.** Pan Łęczycki (Nawodworska 34) doniósł policji o kradzieży 5-ciu kur rasowych wartości 120 złotych.

Tańców polskich i salonowych nauczyć się można najlepiej w kółku prywatnem u pani Tulibackiej, ul. Jackowskiego 2. Specjalność: mazur i kozak.

— **Szkoła tańców p. Wład. Kochańskiego** zawiadamia o nowotworzących się kursach. Będą to znów kursy dla początkujących, dokształcających i dla osób starszych. Zapisywać można się i zasięgnąć wyczerpującej informacji w kancelarji przy ul. Lipowej 5a, parter (przecznica ul. Sienkiewicza) codziennie w godz. 12—4 i 4- 8

Z ZYCIA TOWARZYSTW.

Zebranie komunalnych pracowników Ch. Z Z odbędzie się w niedzielę 6 bm. o godz. 4-tej po poł. w lokalu „Ogniska“ O liczny udział członków prosi **Zarząd.**

Roczne walne zebranie Zw. Werkmistrzów Polskich odbędzie się w poniedziałek, 7 bm. o godz. 7 wiecz. w restauracji p. Sumińskiego, ul. Łokietka 18.

Tow. Polsko-Katolickich Robotn. par. św. Trójcy. Pogrzeb członka naszego ś. p. Edwarda Ryngerta odbędzie się 6 bm. o godzinie 4 po poł. z kaplicy starego cmentarza. O jaknajliczniejszy udział prosi Zarząd.

Tow. Powst. i Wojaków Bydgoszcz „Macierz“. Miesięczne zebranie odbędzie się w poniedziałek, 7 lutego, o godzinie 7, na sali p. Patzera, ulica Św. Trójcy. Zarządu punktualnie o godz. 5. Komplet pożądany.

Związek Urzędników Kolej., zwrotniczych. Zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek 7 bm. o godzinie 18, w lokalu p. Mellera, Plac Piastowski.

O. P. N. Sokół V. Zebranie dnia 5 bm. o 7-ej wieczorem, w restauracji „Pod aeroplanem“. Komplet I i II drużyny z powodu wyjazdu do Solca pożądany.

Tow. Powst. i Wojaków Wilczak-Okole. Zebranie miesięczne w sobotę wieczorem o 6-ej, w Złotym Rogu, ul. Chełmińska, u druha Redlaka. Zarząd stawi się o godz. 5 punktualnie. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. Przybycie wszystkich członków jest konieczne.

K. S. „Astorja“ przy Tow. Powst. i Woj. „Macierz“. Schadzka koleżeńska odbędzie się w piątek, 4 bm. w kantynie kolejowej o godz 7, celem ustawy na niedzielę II-ej drużyny. Obecność wszystkich obowiązkowa.

Związek Pracowników Kupieckich. W piątek, 4 bm. mogą jeszcze członkowie zaopatrzyć się w bilety członkowskie po 3 zł. na nasz bal, od godz. 19—20-ej. Przy kasie cena biletów 5 złotych.

Tow. Ogrodników Zawodowych na m. Bydgoszcz i okolicę. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 11 przed poł., na sali p. Mellera, Plac Piastowski. Wieczorem o godz. 6, wspólna zabawa karnawałowa w salach Wicherta.

Zebranie Związku Niższ. Funkcjon. Państw. R. P. Koło Bydgoszcz odbędzie się w poniedziałek 7 bm. o godz. 7 wiecz. przy ul. Długiej nr. 28.

Tow. śpiewu „Lutnia“ w Bydgoszczy. Dziś o godz. 8 wieczorem lekcja śpiewu. Prosimy o podawanie adresów gości, w celu wysłania zaproszenia na nasz bal karnawałowy, który odbędzie się dnia 12 bm.

O. P. N. Sokół I. Walne zebranie odbędzie się w piątek 4 lutego o godz 8 wiecz. w lokalu p. Bosiackiego przy ul. Gdańskiej.

Słow. „Promyk“. Dzisiaj, w piątek o 7,30 wieczorem zebranie komisji zabawowej i zarządu oddz. st. Wieczorek karnawałowy we wtorek, 8 bm. w Resursie Kupieckiej, przy ul. Jagiellońskiej. Początek o godz. 7 wieczorem do 2 w nocy. Kostjumy mile widziane (lecz **bez masek!**). W programie jednoaktówka „Dziewiczy wieczór“, liczne występy humorystyczne i urozmaicenia. Wstęp tylko za legitymacją, które się wydawać będzie po nabożeństwach i nieszporach w niedzielę, w biurze przy kośc. św. Trójcy, w cenie po 1 zł. dla druhen i rodziców, a 2 zł. dla wprowadzonych gości. Biletów przy kasie nie będzie.

Katol. Tow. Robotników par. św. Trójcy. Uroczyste zebranie ku czci Jego Świątobliwości Papieża Piusa XI, odbędzie się w niedzielę, 6 bm. w Domu Katol. Okolicznościowy referat wygłosi ks. Patron. Uprasza się o jak najliczniejszy udział członków. Goście mile widziani.

Bydgoski Klub Kolarzy. W niedzielę, 6 bm. o godz. 4,30 po poł. w Resursie Kupieckiej walne (roczne) zebranie.

K. S. „Brda“. Miesięczne zebranie odbędzie się w sobotę 5 bm. na sali „Złoty Róg“, o godzinie 7.

Tow. śpiewu „Odrodzenie“ Bydg. Bielawy. Zebranie miesięczne odbędzie się w piątek, 4 bm. o godz. 8 wiecz. na salce posiedzeń p. Ferenca przy ul. Senatorskiej 75.

TARGOWICA MIEJSKA

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 3 2 1927 roku.

Spędzono wołów — buhaji — krów — bydła 676 świń 1677 cieląt 454 owiec 194 kóz —

Razem 3001 zwierząt

Bydło:

Woły:

pełnomięsiste wytuczone woły od lat 4—7	14?—146
młosze mięsiste niewytuczone i starsze wytuczone	124—128

Stadniki:

pełnomięsiste młodsze	12?—134
miernie odżywiane młosze i dobrze odżywiane starsze	110—116

Jałówki i krowy:

pełnomięsiste wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do 1 7	148—154
starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki	130—140
miernie odżywiane krowy i jałówki	110—116
licho odżywiane krowy i jałówki	80— 90

Cielęta:

najprzedniejsze cielęta tuczne	150—160
średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki	140—144
mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	—130
liche ssaki	—120

Owce:

Opasy chlewne:

starsze skopy tuczne, liche jagnięta i dobrze odżywiane młode owce	—13?

Świnie:

pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi	206—210
„ „ 100—120 „ żywej wagi	198—202
„ „ 88—100 „ żywej wagi	1 0—192
„ świnie ponad 80 kg	18 — 85
maciory i późne kastraty	170—.00

Przebieg targu ożywiony.

Wodostan Wisły. Według komunikatu Inspekcji Dróg Wodnych w Toruniu wodostan w Wiśle przedstawiał się w dniu dzisiejszym w godzinach porannych następująco: Zawichost 1,24; Warszawa 1 47; Płock 1,26; Toruń 1 22; Fordon 1,30; Chełmno 1,10; Grudziądz 1,50; Korzeniewo 1,83; Piekło 1,09; Tczew 0 92; Einlage 2 18; Schiewenhorst 2 28; Brdyujście 3 48 Naogół bez znacznych zmian. Kra płynie pojedyńczo.

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — t. w. z. a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej

Dla poszukujących posady 20% zniżki — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godz **9-tej** przed południem.

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
110 mrg. okolica Poznania, ziemia drenowana potrzeba 40.000 zł. Obszerny zarys w ekspedycji Dzien. Bydg. sprzeda Witkowski, Kobylniki, Kiekrz Poznań. (2526

Młyn
parowy. 2 pary walcy 800×300, automatyczne urządzenie w mieście powiatowem za 70.000 zł, wpłaty 40.000 zł. Zgłosz. Nowakowski, Dworcowa nr. 69. F-1196

5 wil
przy wpłacie od 12 000 do 40 000 zł na sprzedaż. Wiadomość Grundtke, Bydgoszcz. Śniadeckich 33, nar. Dworcowej. (F-1210

Wila
8 pokoj. nowa, przytem 24 mórg pierwszej klasy ziemi 33 000. Szarek, Dworcowa nr. 90, telefon 19 09. (F-1202

Dom
dwupiętrowy. skład ogród, 20 000 zł. Szarek, u Dworcowa 90. (F-1201

Dom
kształt wili, z wolnem mieszkaniem, elektrycznem światłem, wodociągiem przy tramwaju za 7500 zł na sprzedaż. Kujawska 81. (2523

Skład
kolonjalny w pełnym biegu oddam zaraz. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (2527

Pianina
krzyżowe, używane sprzeda Majewski, Pomorska nr. 65. F-1200

Kanapy
nowe pluszowe od 130 zł. leżanki od 50 zł. klubowe garnitury od 395 zł. oraz materace. krzesła. stoły rozciągane dobrze odrobione poleca tanio, na raty, nawet na prowincję Tapicernia, Jagiellońska 4. 2520

Pianino
krzyżowe, czarne, z płytą dobrze utrzymane na sprzedaż. Jagiellońska 35, I ptr. lewo. (2517

Futro męskie
(nowe czarne korzystnie na sprzedaż. Ul. Dr. Warmińskiego 3. II. p. (śródmieście.) (F-1207

Skrzydło
za 650 zł w dobrym stanie z powodu przeprowadzki zaraz sprzedam. Nowak, Piotra Skargi 10. F-1206

Rower
za 65 zł. na sprzedaż, ul. Gdańsku 58. (F-1214

Wózek
sportowy na sprzedaż. Czarneckiego 3. (2518

Maszyny
„Singera“ męska i damska rower męski z wolnem biegiem. prawie nowe, na sprzedaż Jagiellońska 35, I ptr. lewo. (2516

Pam'ętajcie o bezrobotnych!

KUPNA

Kamienicę
kupię w centrum, przy wpłacie 20.000 zł. Pośrednictwo wykluczone. Zgł. uprasza się do Leśnictwa Zdroje poczta Tryszczyn pow. Bydgoszcz. F-1197

Gramofon
w dobrym stanie kupię Oferty z ceną pod „Gramofon“. (2471

Kafle
używane do 3 piecy potrzebuje Wiśniewski, ul. Dworcowa 31a, tel. 18-10. (2524

POSADY WOLNE

Cukiernik
z dłuższą praktyką w wyrobie ciastek, drzewca i herbatników, dzielny w swoim zawodzie potrzebny zaraz. Zgłoszenia z życiorysem i odpisem świadectw Nasiadek, ul. Jagiellońska 14. F-1203

Zdolne
marszantka i uczenica mogą się zgłosić. Konfekcja dziecięca, Gdańska 150. (2511

Biegłą
maszynistkę z stenografją polską i niemiecką zaangażuje Fa. Konserw Mięsnych Tow. Akc. Osobiste zgłoszenia z wnioskiem Promenada 1. (2525

Potrzebni
czeladnicy szewscy na męskie i damskie prace. Długa 27. (2448

Potrzebna
uczenica do szycia, ze wsi z utrzymaniem. Aleje Mickiewicza 1, skład (F-1208

Dziewczę
do dziecka, lat 15—16 na cały dzień poszukuję. Dworcowa 94, IV ptr. pr. 2519

POSADY POSZUKUJĄ

Młodsza
modniarka (podręczna) poszukuje posady Jadwiga Lewandowska, Gdańska 53 (F-1205

Pokojówka
szuka posady, miejscowość obojętna, najchętniej na majątek. Oferty do filji Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2, pod „Pokojowa“. (2529

POKOJE

Pokój
elegancki z niekrępującem wejściem. Toruńska 187, II ptr prawo (Zbożowy Rynek). (2514

Pokój
umebl. do wynajęcia. Hetmańska 13, II ptr. prawo. (F-1209

Pokój
dla pań w centrum, stosowny też na szycie do wynajęcia. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Centrum“. (2513

ROZMAITE

2000 złotych
pożyczki pod zastaw poszukują do przedsiębiorstwa handlowego. Oferty pod „Zastaw“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (1216

Kto
pożyczy 200 zł. z procentem urzędnikowi państwowemu. Zgł do filji Dz. B. Dworcowa 2. pod „200 zł. (F-1194

Obrońca prywatny
załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.
St. Banaszak,
ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304
Długoletnia praktyka.
27310

POLECENIA

Osiedliłem się
jako masażysta. Czesław Rymarkiewicz, Krakowska 10. Przyjmuję pacjentów w domu i poza domem. (F-1183

Na raty
zęby sztuczne, leczenie i plombowanie. Niezamożn. znaczne ustępstwo. Duszyńska, dentysta, Sniadeckich nr. 20. (22565

Krawcowa
wykonuje suknie damskie po niskich cenach. Zamojskiego 20 part. (F-1178

Polecam
się jako fryzjerka i manikurzystka w domu i poza domem. Wileńska 7, I ptr. (F-1092

Olej
rzepakowy, pierwszorzędny towar po przystępnej cenie poleca Olejarnia w Chełmży, ul. Toruńska 15. (2466

Obuwie I klasa
Jak 24, boks 15, robocze 14 zł. Okole Chełmińska nr. 1. (2426

Sieczka
3 zł. 80 gr. za ctr. z dostawą do domu, śrut czysto żytni, mieszankę, owies i ospę po cenach konkurencyjnych sprzedaje Sieczkarnia i Śrutownia, Nowy Rynek 3. telefon 1452. (2472

MEBLE!
Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze, od najwykwintniejszych do pojedyńczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. (525

Maskowe kostjumy
wypożycza Menchen, Jagiellońska 7. (F-1190

Panowie!
Reparacje, czyszczenie, najbardziej zniszczonej garderoby wykonuje starannie, najtaniej „Ekonomja" Dr. Emila Warmińskiego 15. F-1192

Szory
wyjazdowe, półszorki robocze w dużym wyborze, torebki damskie, waliski, biczyska, laski. Skóry podeszwowe, wszelkie artykuły szewskie. Trany, smary do oś, oraz wykonuję wszelkie reperacje siodlarskie i tapicierskie, polecam po cenach przystępnych. Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 24. Zywert. (2450

SPRZEDAŻE

Gospodarstwa
250 mórg cena 56 tys. zł.
150 „ „ 45 „ „
110 „ „ 35 „ „
80 „ „ 25 „ „
70 „ „ 18 „ „
i dużo innych majątków poleca biuro „Stella" Dworcowa 64. (F-1147

Dom
murowany $3^1/_2$ morgi ziemi na przedmieściu za 3000 zł sprzeda Nowakowski, Dworcowa 69. F-1195

Młyn wodny
przemiał 60 cent., 50 mórg ziemi i łąki, budynki masywne piękne położenie, bogata okolica. Stacja kolejowa przed domem, wpłaty 15.000 zł. i przyjęcie hipotek. Jak również wiele innych poleca biuro „Pogoń" Dworcowa 80, telefon 1815.

Piekarnia
piękny kaflowy piec, zabudowania dobre, z wszystkim jak stoi i leży zaraz do objęcia 18 000 zł poleca i przyjmuję Biuro „Pogoń" Dworcowa 80.

Dom
dwupiętrowy z wolnem mieszkaniem i warsztatem z powodu nagłego wyjazdu tanio na sprzedaż. Bydgoszcz — Tel. 715. (2395

3 domy
z ogrodami, zabudowanie masywne, cena 14 000 zł. „Stella", Dworcowa 64. (F-1149

Dom
nowoczesny z dwoma składami, w centrum miasta, cena 40 000 zł. „Stella", Dworcowa 64. (F-1148

Skład
przy ul. Gdańskiej, tanio sprzeda biuro „Renoma", Pomorska 1. (F-1188

Skład
kolonjalny z towarem i urządzeniem wraz z mieszkaniem, w ruchliwej ulicy, za 2 500 zł na sprzedaż Wiadomość w Dz. Bydg. (2456

Spodnie
do pracy, ubranka do Komunji św. sprzedaje tanio Jan Wilczewski, Bydgoszcz, ul. Sw. Trójcy 22 a (1493

Tanio
na sprzedaż kompl. wiatrak, drugiego główne części wiatraku holenderskiego z urządzeniem do zaprowadzenia motoru, wraz z szaluzjami do skrzydeł i motocykl 4. P. S. — Leon Wontka. W. Bukówiec, poczta i stacja Zelgoszcz, pow. Starogard. (2367

Wóz
3 calowy, dobry na sprzedaż. Kanarkowski. Malborska 6. (2522

Okazja!
Rower prawie nowy z wolnym biegiem na sprzedaż. Pomorska nr. 60, w podwórzu. (2504

Meble
bufet i kredens fornierowane, dąb, nowo modny fason na sprzedaż. Terasy nr. 3, w podwórzu. (2442

Sprzędam
wóz rzeźnicki i półszorek za 150 zł. Miękwicz, Margonin powiat Chodzieski. (2469

Pianino
krzyżowe, czarne, w dobrym stanie, znanej rosyjskiej f-my „Schrödera" z powodu braku miejsca sprzedam tanio Sobrosiński, Zduny 20 a w podwórzu. F-1171

Maszyna
do pisania, w dobrym stanie na sprzedaż. Zgł. Cieszkowskiego 15 I ptr. pr F-1165

Dogkart
z półszorkami na sprzedaż. Pomorska 7. (F-1212

Pianino
czarne sprzeda skład instrumentów muzycznych, Poznańska 26. (2509

3 metry sukna
na kostjum, ciemny granat, towar przedwojenny na sprzedaż. Sienkiewicza 11 a, 2 piętro prawo. F-1169

Garnitur pluszowy
leżanka, biurko biurowe i kuchenny regał rogowy dobrze utrzymane są na sprzedaż ul. Mazowiecka 38 I. ptr. lewo. (2497

Motor
benzynowy i naftowy w bardzo dobrym stanie, „24. P. S. Deutza" korzystnie na sprzedaż. Kufel, Mała Cerkwica, powiat Sępólno. (F-1181

Okazja!
Garniturek mebli do salonu, mahoniowy, z bronzem, oryginalna maszyna „Singera" do szycia, magiel ręczny, sprzeda tanio skład węgla, Giżyński, ul. Sienkiewicza 42. Tel. 171. (F-1184

Dobrze
utrzymany rower wyścigowy na sprzedaż. Wesół, Św. Trójcy 19. (2457

Rower
męski tanio sprzedam, ul. Sienkiewicza 44 w podwórzu, II ptr. lewo. (F-1161

Sypialka
dębowo fornierowana na sprzedaż, ul. Grodztwo 29. (2502

Kuchenkę żelazną
i piecyk sprzedam za bezcen. Długa 63, II p. podw. (2496

Dobra
mleczna krowa na sprzedaż. Malborska 13. Wilczak. (2361

Ogier
kary, 7-mio latni, 1,73 wysoki, pół krew angielska, licencjowany, w 2. kategorji, na sprzedaż. — P. Januszewski, Dziedzinek, pow. Bydgoszcz. (2492

KUPNA

Gospodarstwo
10—15 mórg, przy Bydgoszczy kupię. Oferty do Dzien. Bydgoskiego pod „10—15". (2250

Kupię
zakład fryzjerski lub wydzierżawię wolny skład z mieszkaniem. Adamczewski, Buk, ul. Dworcowa nr. 1. (2461

Lampę sufitową
(kandelabr) oraz dobry fotel klubowy i stół kupi Hutkówna, Wielkopolska Papiernia Czyżkówko, telefon 1151 i 1137. (2389

Najwyższe ceny
płaci za skórki i włosie końskie garbiarnia i farbiarnia — Przeróbki kożuchów i stała składnica skór korzuchowych. Malborska nr. 13. Wilczak (2245

Maszynę
do pisania używaną kupię za gotówkę. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Biuro". (1646

Waga
do zboża, krajowa, poszukiwana celem kupna. — Hohenkircher Spar- u. Darlehnskassen-Verein. Sp. z. z nieogr. odpow., Książki, Pomorze. Telefon nr. 9. (2452

Powózkę
krytą, do jednego zaprzęgu kupi Janowski, ul. Jackowskiego 6. (2482

Skórzaną walizę
(Copei Koffer) używany w dobrym stanie, ca. 75 cm. długi, na natychmiastowy wyjazd kupię. Zgł. do Dzien. Bydgoskiego pod „Nr. 978". (2464

Kupię
małego ale mocnego 6—7 letniego konia i kilka wozów, ziemi inspektowej (ogrodniczej). Oferty W. Helwig, Długa 53. (2483

LEKCJE

Lekcji
gry na fortepjanie udziela nauczycielka z wykształceniem konserwatorskiem i kilkaletnią praktyką. Zamojskiego 20, III ptr. prawo. (2268

Lekcyj
gry na fortepjanie udziela rutynowana nauczycielka. Ul. 20 Stycznia 33, parter lewo. (2494

POSADY WOLNE

Stenografji
wyucza darmo, listownie Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygla 12. (354

Pomocnik
fryzjerski potrzebny zaraz. Gdzie? wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-1174

Młodego
czeladnika kominiarskiego poszukuje zaraz. L. Rzepiński. Skarszewy (Pomorze) (1895

Zastępców
inkasentów do fabryki mydła i świec na Pomorze i Poznańskie z kaucją w wysokości 1000 zł. poszukuje zaraz „Cairo", Zakł. Chem. Pomorska 67. (F-1156

Elew
do biura techniczno handlowego, możliwie z ukończoną szkołą handlową, potrzebny zaraz. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „Sprytny". (F-1187

Stangret
z zaciągiem, który umie dobrze powozić, od 1. 4. potrzebny. Kant, Wudzynek, pow. Kotomierz. (F-1129

Potrzebny
zaraz maszynista-monter z własnemi narzędziami. Sienkiewicza 61, parter. (F-1153

Dziewczę
do dzieci i do drobnych robót domowych potrzebne. Michałek, Wileńska nr. 2. (F-1179

Fornierów
lub dziewczyny poszukuje Litkowski, Dworcowa 17, fabryka mebli. (F-1163

Dzielny
malarz portretowy poszukiwany. Gdańska 54, I ptr. prawo. (2475

Panienki
do nauki kroju i szycia mogą się zgłosić Michalska. Jackowskiego 13. (2479

Dzielna
i rzetelna ekspedjentka z branży rzeźnickiej, li tylko pierwszorzędna siła jest potrzebna. A. Chwiałkowski Dworcowa 81. (F-1215

Panienka
do prowadzenia przedsiębiorstwa z kaucją 300 zł potrzebna. Of. do Dz. Bydg. pod „1442 N. J." (2498

Uczenica
inteligentna, sumienna potrzebna do składu. Własnoręcznie pisane wnioski z odpisem ostatniego świadectwa szkolnego kierować pod „B. 1.000" do filji Dziennika Bydg. Dworcowa nr. 2. (2487

Potrzebna
dziewczyna na pół dnia do sprzątania, 15 zł miesięcznie. Świętojańska 21 I piętro lewo. (2484

Potrzebna
osoba z Kongresówki, bardzo dobrze gotująca na przychodnie zaraz. Pomorska 65, I piętro lewo. F-1170

Służąca
do wszelkich prac domowych, umiejąca dobrze gotować, z dobremi świadectwami potrzebna od 15 lutego. Zgłoszenia Mielcarzewiczowa, Dworcowa 3. F-1116

Młoda służąca
potrzebna zaraz. Mozolewska, Seminaryjna 7. (2505

Służąca
przyjmę, z gotowaniem, praniem i własną pościelą. Adres wskaże Dzien. Bydg. (2481

Służąca
z gotowaniem i praniem potrzebna. Niedźwiedzia 4, zakład fryzjerski. (2512

POSADY POSZUKUJĄ

Techniczka
dentystyczna, która samodzielnie wykonuje metalową i kauczukową technikę potrzebna zaraz. Zgłoszenia piśmienne z odpisami świadectw i podaniem warunków należy nadsełać pod „Chojnice-Pomorze", skrzynka pocztowa nr. 47. (2139

Wolontarjusz
lat 19 z czteroletnią praktyką w magistracie poszukuje w przedsiębiorstwie handlowem lub też w biurze adwokackiem odpowiedniej posady, za skromnem wynagrodzeniem. Łask. oferty pod „Wolontarjusz" do Dzien. Bydg. (2290

Handlowiec
z branży kolonjalnej restauracyjnej z dobremi świadectwami, władający językiem polskim i niemieckim, poszukuje zaraz lub później posadę. Weźmie też bufet na własny rachunek. Łask. zgł. do Dzien. Bydg. pod „Z. 62." (2445

Biuralistka
początkująca ze skromnemi wymaganiami potrzebna Jagiellońska 11, fabryka mebli. (2425

Marszantka
znająca dobrze strój z dobremi świadectwami poszukuje stałej posady. K. Wegner, Bydgoszcz, Garbary 13. (2165

Dziewczyna
skromna szuka zajęcia do wszystkich prac domowych i do dzieci, chociaż na wyjazd do Gdańska. Adres wskaże filja Dz. B. (F1213

Szukam
od 1. IV. 1927 r. posady urzędnika gospodarczego pod dyspozycję. Posiadam $3^1/_2$ roku praktyki w intensywnie prowadzonych majątkach. Zgłoszenia przyjmuje eksped. Dzien. Bydg. pod „H. D. K." (2242

Fotograf
poszukuje posady. Of. K. Oźmiński, Bydgoszcz, ul. Gamma 7. (F-1191

Dziewczyna
umiejąca prać, gotować prasować, znająca wszelkie prace domowe z dobremi świadectwami przyjmie posadę od 15 II. Zgł. Śląska 7. II. piętro prawo. (2521

Młody inwalida
poszukuje posady magazyniera ewentualnie wagowego. Łask. of. pod „Inwalida 100" do filji Dziennika Bydg. Dworcowa nr. 2. (F-1177

Kierowniczka
filji poszukuje posady ekspedjentki od 1. III. lub 15. III. 27. Miejscowość obojętna. Łask. of. pod „Kierowniczka" do filji Dzien. Bydg. (F-1186

Szofer-mechanik
Wielkopolanin z długoletnią praktyką, znający wszelką pracę wchodzącą w zakres automobilizmu poszukuje posady od 15. III. na folwarku lub w fabryce. Bardzo wydajny pracownik administracyjny. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Szofer". 2508

Panienka
z ukończoną Szkołą Handlową, władająca językami polskim i niemieckim, poszukuje posady początkującej. Oferty pod „Biurowa" do Dzien. Bydg. (2453

Kresowianka
osoba inteligentna, poszukuje posady jako gospodyni, od 15 lutego lub później, u samotnego pana Mam za sobą długoletnią rekomendację. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Kresowianka". (2470

Dziewczyna
pracowita, umiejąca gotować, (z Małopolski). poszukuje posady zaraz lub od 15 lutego. Zgłoszenia do filji Dzien Bydg. pod „Dziewczyna". (F-1137

Gospodyni
znająca dobrze domowe gospodarstwo i kuchnię, poszukuje posady. Sniadecka, Bydgoszcz, ul. Śląska, II piętro prawo. (2454

DZIERŻAWY

Dzierżawa
70 mórg dobrej ziemi, budynki dobre, na żelazny inwentarz kaucji 4 000 zł przy stacji i dużem mieście jak również moc innych, gościńce itp. poleca i przyjmuje Biuro „Pogoń" Dworcowa 80 tel. 18-15.

Skład
z mieszkaniem do wynajęcia. Sniadeckich 38. (F-1159

Dzierżawa
140 mórg ziemi pszennej, z nadkompl. inwentarzem, żywym i martwym. Do objęcia potrzeba 12 000 zł. Kieliszek, Bydgoszcz, Plac Piastowski 12. (2515

Poszukuję
dzierżawy gospodarstwa rolnego od 40—60 mórg z inwentarzem lub bez. Okolica pożądana w powiecie toruńskim, chełmińskim lub wąbrzeskim. Zgłoszenia pod „Dzierżawa" do Dz. Bydg. 2366

1200 mórg
do wydzierżawienia. Zgł. biuro „Centralne" Bydgoszcz, Dworcowa 69. Nowakowski. (F-117

Restauracja
w dobrem położeniu z urządzeniem i mieszkaniem do wynajęcia od gospodarza na dostępnych warunkach. Najchętniej zasłużonemu inwalidzie wojska polskiego. Zgł. pod „Restanracja" do Dz. B. 2379

Skład kolonialny
zaraz do wydzierżawienia Zgłoszenia do oberży Otowice, pow. Dąbrowa Chełmińska. (2478

Odstąpię
ubikacje wraz z meblami dwa pokoje z kuchnią. Nakło, ul. Ogrodowa 44a. (2495

MIESZKANIA

Poszukuję
5—6 pokojowego mieszkania zaraz lub później. Płacę dzierżawę 1 rok naprzód. Of. pod „Mieszkanie 81" do Dz. Bydg. (2270

Mieszkanie
4 pokoje z kuchnią, wraz z meblami, oddam zaraz Bydgoszcz — Tel. 715. (2353

3 pokoje
i kuchnię zamienię na 2 lub 1 pokój większy. Of. do Dz. Bydg. pod „O. N." (2455

Poszukuje
się mieszkanie 3-pokojowe. Zgłoszenia do filji Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2, pod „P. 3". F-1172

Poszukuję
mieszkania 2 pokoi z kuchnią, płacę przedwojenną dzierżawę za $1^1/_2$ roku z góry. Oferty do Dz. Bydg. pod „Solidny lokator." (2449

Urzędnik
poszukuje 4 pokojowe mieszkanie z kuchnią do kwietnia. Zapłacę komorne rok naprzód. Oferty od gospodarza do filji Dziennika Bydg. Dworcowa 2. pod „U. 4." F-1180

POKOJE

Hotel Rios
Bydgoszcz, ul. Długa 53 pokoje czysto utrzymane i dobrze ogrzane od 3 do 8 zł za dobę. (2493

Pokój
ładny dla panienki do wynajęcia. Sniadeckich 25, III piętro. (F-1152

Pokój
do wynajęcia. Urocza 2, I ptr. lewo. (F-1156

Pokój
duży frontowy umebl. z używaniem fortepjanu, z utrzymaniem lub bez dla 1 do 2 panienek zaraz do wynajęcia. Nakielska 19, II ptr. prawo. (2118

Pokój
z utrzymaniem lub bez dla panienki do wynajęcia. Gamma 7, II ptr. lewo. (F-1168

Próżny pokój
z używaniem kuchni osobnem wejściem, lub pokój z kuchnią poszukuję od 15 bm. Płacę na pół roku zgóry. Zgłoszenia do Dziennika Bydg. pod „W. S. 4" (2480

Pokój
mały lub duży umebl. do wynajęcia. Paderewskiego 7, II ptr. lewo. (F-1173

Pokój
umebl. do wynajęcia. Wileńska 3, III ptr. prawo. (F-1158

Pokoju
próżnego z osobnem wejściem poszukuję. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2 pod „Centrum". (F-1176

2 pokoje
umeblowane, słoneczne, z używaniem wanny i całodziennym utrzymaniem zaraz do wynajęcia solidnym osobom lub dzieciom szkolnym. Bielawki, Cicha 1. F-1162

Pokój
w śródmieściu, dobrze umeblowany dla 2 panów zaraz do wynajęcia. Gama 8, parter lewo. (2490

Meblowany pokój
zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza 1a (narożnik Dworcowej). (F-1182

Pokój
ładny przyjemny zaraz do wynajęcia. Gdańska nr. 137, I ptr. (F-1204

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Pomorska 22-23, II ptr. prawo. (F-1199

Pokój
umebl. z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Grunwaldzka 8, III ptr. (2441

ROZMAITE

Żurnale mód
albumowe na wiosnę i lato 1927, oraz zeszyty miesięczne poleca w wielkim wyborze Księgarnia Bydgoska N. Gieryna, Pl. Teatralny 3. tel. 345. Odprzedawcom ustępstwo.

Zrywam zaręczyny
z panem Leonem Lemańskim. Zofja Smejówna. (F-1167

Kawaler
lat 26, wysoki i przystojny, na stanowisku pragnie zapoznać w celu matrymonialnym miłą, zgrabną, sympatyczną pannę. Zgłoszenia pod „Henryk" do filji Dziennika Bydg. Dworcowa 2. F-1193

Wdowiec
bezdzietny, przystojny, kupiec, obecnie w posadzie poszukuje starszej panny lub wdowy bezdzietnej, uczciwej, do lat 50 ze wsi lub miasta, posiadającej nie niżej 1000 zł. gotówki, dla wspólnego dobra, celem ożenku i wspólnego założenia sobie interesu. Zgł. uprasza się do Dzien. Bydg. pod „W. L". (2488

Kto wypożyczy maszynę do pisania
na przeciąg jednego miesiąca za odpowiedniem wynagrodzeniem. Łask. of. z podaniem wysokości wynagrodzenia uprasza się do Dz. Bydg. pod „A. B. C. 222". (2441

300 zł
wkładu zapewni stały dochód 400 zł miesięcznie. Zgłosz. pod „Zaraz 300 zł" do Dzien. Bydgoskiego (2447

Wspólnika (czki)
do składu, położonego w centrum Bydgoszczy, poszukuję z towarem lub gotówką. Wiadomość biuro „Renoma", Pomorska 1. (F-1189

Pies
wilk zaginął, za wynagrodzeniem oddać. Jezuicka 14. Ballhausen. (2462

Pies
przybłąkany do odebrania. Chrobrego 12. Marynarski, od godz. 13—14 do dnia 8 lutego. (F-1175

Pies
wilk, (suczka) zaginęła. Proszę oddać za wynagrodzeniem. Sowińskiego nr. 11. (2403

Za szczere dowody współczucia, złożenie tak licznych wieńców i ostatnią przysługę oddaną naszej najdroższej matce, babci i teściowej ś. p.

Weronice Malczewskiej

składamy Wielebnemu Duchowieństwu, a w szczególności Księdzu prof Różkowi, Konferencji Pań św. Wincentego à Paulo, Bractwu Żywego Różańca, Sokolstwu Okręgu V i VIII oraz wszystkim krewnym i znajomym nasze

najserdeczniejsze Bóg zapłać.

2444 **Rodzina.**

Wyznaczony przetarg przymusowy w Ostromecku

na dzień 4. b. m.

odwołuję.

2465) **Szwedowski,** komornik sąd. z pol

Licytacja.

W poniedziałek, dnia 7-go lutego odbędzie się w Kolejow. Głównym Biurze Znalezion. Przedmiotów w Bydgoszczy przy ulicy Zygmunta Augusta publiczna licytacja znalezionych przedmiotów.

Kolejowe Główne Biuro Znalezionych Przedmiotów w Bydgoszczy. (2539

Hafty

wszelkiego rodzaju

motywy siatkowe (filet) do firan, kap, bielizny oraz haftowanie sukien wykonuje się artystycznie na zamówienie. — Adres:

Paderewskiego 33, III ptr.

KTO CHCE SIĘ ROZWESELIĆ,

uśmiać, wytańczyć, wyhulać, ożywić fantazję, nacieszyć, nagadać, wyskakać, trochę popić i zjeść — niech spieszy **jutro w sobotę** na

Dancing do Ścigalskiego, ul. Wysoka.

W tej karczmie na rozdrożu, jak pewien znany literat nazwał tę głośną koncertówkę krakowską, **gra na harmonji** mistrz nad mistrzami Ścigalski. **Zabawa do rana.** Tam się spotkamy. (2489

W Gdańsku są dwie pierwszorzędne

ubikacje biurowe

z telefonem, centralnem ogrzewaniem, w okazałym domu, blisko dworca **natychmiast do wydzierżawienia.** Oferty uprasza się kierować do Dyrektora **Bauera Gdańsk (Danzig),** Elisabethwall 9, Zimmer 2. (F-1198

Ogłoszenie.

P. P. właścicielom urządzeń ciśnieniowych (aparatów wyszynkowych) do piwa zwracam uwagę, że koutynuowane znów będą od lat kilku przerwane rewizje aparatów do piwa przez urzędowego kontrolera technicznego i zaprzysiężonego rzeczoznawcę dla urządzeń ciśnieniowych.

Zaprzysiężonym rzeczoznawcą jest:

1. p. Józef Zawitaj w m., Dworcowa 66, mianowany w r. 1910 i
2. p. Jarosław Zawitaj w m., Chopina 5, mianowany w dniu 19. 1. 27, tenże zarazem jako urzędowy kontroler techniczny.

Rewizje wszelkich znajdujących się w obrębie m. Bydgoszczy urządzeń ciśnieniowych (aparatów) do piwa po myśli § 9 rozporz. policyjnego z dnia 1. 8. 1912 Nr. 595/12 I G. J. rozpoczną się ponownie z dniem 15 lutego rb. Wobec tego, iż przy rewizji winna być przedkładana kontrolerowi celem zapisania wyniku rewizji t. zw. **książka rewizyjna,** jaką w myśl § 10 rzeczonego rozp. polic. właściciel urządzenia ciśnieniowego do piwa powinien posiadać, należy się niezwłocznie o taką przepisową (w polskim języku) książkę wystarać. Książki te są do nabycia w Drukarni dla Handlu i Przemysłu w m., ul. Dr. Emila Warmińskiego 13, w dni powszednie w czasie między godz. 9—13 i 15—17 po cenie 6,50 zł. za sztukę. Książki te kontroler przy rewizji przepisowo wypełni i nadeśle Miejskiemu Urzędowi Policyjnemu do zatwierdzenia, który je właścicielom następnie znów doręczy celem przechowania.

Właściciele urządzeń ciśnieniowych, którzy przy rewizji książki rewizyjnej nie będą posiadali, ulegną karze grzywny wysokości 30 zł., którą ewtl. zastąpi odpowiedni areszt.

Rewizji i dozorowi policyjnemu podlegają wszelkie przyrządy ciśnieniowe przeznaczone do czerpania i wyszynku piwa z sądków (beczułek) za opłatą, będące w użyciu nietylko w lokalach wyszynkowych (restauracjach, hotelach itp.) lecz i w lokalach takich jak kantyny, kasyna etc. jak również i te przyrządy ciśnieniowe do piwa, które, aczkolwiek czasowo nieczynne, znajdują się w lokalu w stanie nie zdemontowanym.

Zaznacza się, że jakkolwiek w myśl § 8 przepisów wykonawczych do wspomnianego powyżej rozporządzenia policyjnego sposób czyszczenia rur przewodowych w aparacie ciśnieniowym pozostawia się do woli właściciela aparatu, jednakże jako środek pewny i niezawodny poleca się zastosowanie sposobu czyszczenia przewodów piwnych zapomocą długich giętkich szczotek przewodowych z trzonkiem przy używaniu gorącej wody lub też ługu sodowego oraz sposób czyszczenia zapomocą krótkich szczoteczek przewodowych, przepędzanych siłą ciśnienia wodnego specjalną pompką tłoczkową. — Ponadto zezwala się przy bieżących czyszczeniach na używanie znajdujących się w handlu proszków chemicznych pod nazwą „Illovit“ oraz „Lavarit“. Natomiast nie powinien roczyn sodowy do czyszczenia rurociągu zawierać ponad 5% sody, ponieważ ostrzejszy działa ujemnie i szkodliwie na materjał cynowy rur. Do przepłókania po dokonanem oczyszczeniu należy używać bezwzględnie i we wielkiej ilości li tylko czystej wody.

Opłata, którą należy uiszczać wprost na ręce rzeczoznawcy wzgl. kontrolera technicznego za jego pokwitowaniem, wynosi obecnie:

I. Za pierwszorazową próbę ciśnieniową i wewnętrzne zbadanie naczyń łączących węglikowych i powietrznych, wentylów redukcyjnych i zbiorników oraz zbadanie wentyla bezpieczeństwa wraz z manometrem:

a) od pierwszej sztuki . . . 10 zł.
b) za każdą dalszą sztukę . 5 zł.

O ile z winy przedsiębiorcy (właściciela) urządzenia ciśnieniowego badanie w odnośnym dniu nie mogło się odbyć lub nie mogło być dokończone, należy się opłata w sumie podwójnej. Badający rzeczoznawca może prócz opłat likwidować także wyłożone koszta normalnej lokomocji, jeżeli takowa była konieczną. Za wystawienie przez rzeczoznawcę świadectwa badania po myśli § 10 rzeczonego rozporządzenia policyjnego, które na żądanie przedsiębiorcy należy podwójnie wystawić, nie przysługuje rzeczoznawcy osobna opłata.

II. Za każdą bież. rewizję urządzenia ciśnieniowego po myśli § 9 tegoż rozporządzenia policyjnego likwiduje techniczny kontroler zł. 1,50 oraz ewtl. wyłożone normalne koszta lokomocji.

Bydgoszcz, dnia 29 1. 1927.

Miejski Urząd Policyjny

(— Hańczewski, radca miejski.

Pl. VI. 1077/27. (2485

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona w **Trzeboniu** i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Trzeboń, tom I. karta 1. dobra rycerskie obszaru 638,97,16 ha i czystym dochodem 1836,96 talarów na imię ordynata **Jerzego Alberta Augusta Kunowskiego w Trzeboniu,** zostanie **dnia 31 maja 1927 r. o godz. 10 przed południem** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 5.

Łobżenica, dnia 6 grudnia 1926 r. (2458

Sąd Powiatowy

Szan. Publiczności miasta **Koronowa i okolicy** donoszę niniejszem uprzejmie, iż **w sobotę 5 lutego**

otwieram w Koronowie przy Rynku

skład bławatów, konfekcji i galanterji.

Mojem staraniem będzie służyć Szan. Klijenteli wielkim wyborem w wszelkich oddziałach, skorą i rzetelną obsługą. Proszę o poparcie mego przedsiębiorstwa. 2474

Dom towarowy A. LIBERA, Koronowo (Filja Mrocza).

GĘBICE, POWIAT MOGILNO.

Jarmark ogólny

odbędzie się w tut. mieście **we wtorek, dn. 8 lutego 1927 r. Spęd bydła** z powodu panującej zarazy jest **niedozwolony.** (2446

Czekolada ANGLAS Kakao

Pożywne i o wybornym smaku

Przetarg.

Warszawska Dyrekcja Dróg Wodnych, Wydział Dolnej Wisły w Toruniu, ogłasza niniejszem przetarg na dostawę, względnie budowę parostatku przewozowego przez Wisłę o silnej budowie kadłuba, systemu lodołamacza

Wymagana maszyna parowa z kondensacja o sile 120 K. M., kocioł parowy płomiennorurkowy, uruchomienie zapomocą propellera, szybkość statku około 12 km. godz., zagłębienie przy pełnem obciążeniu 0,7 m, kajuta dla 4 osób załogi, oraz osobna ogólna kajuta dla osób przewożonych z ławkami drewnianemi.

Termin skadania ofert do Wydziału Dolnej Wisły w Toruniu, ul. Bydgoska 22 do dnia 15 marca 1927 r., t. j. do dnia otwarcia ofert, godzina 12.

Przyjęcie oferty zastrzeżone jest Ministerstwu Robót Publicznych.

Szczegółowych wyjaśnień, co do warunków przetargu, jak i warunków technicznych udziela Oddział Maszynowy Wydziału Dolnej Wisły Toruń, ul. Bydgoska 22.

(2325

Konkurs na dzierżawę Strzelnicy w Chodzieży.

Strzelnica Chodzieska wydzierżawiona zostanie na czas od 1. 7. 1927 do 1. 7. 1932 r.

Strzelnica znajduje się wśród pięknego parku tuż przy mieście, posiada największą salę zabawową w miejscu, uboczne ubikacje restauracyjne i obszerne mieszkanie.

Miasto Chodzież, liczące około 7000 mieszkańców, położone jest w pięknej lesistej okolicy, gdzie w okresie letnim wiele kuracjuszy zjeżdża.

Warunki dzierżawy wyłożone są u sekretarza bractwa p. J. Jesionowskiego, ul. św. Barbary 36, gdzie można takowe nabyć za opłatą 3 zł. Pisemne oferty w zamkniętych kopertach z napisem „Oferta na dzierżawę Strzelnicy“ przesłać należy do 1 marca 1927 r. do I. starszego brata W. Gapińskiego, plac Kopernika.

Zarząd zastrzega sobie wolny wybór oferenta jako też ew. nieuwzględnienie ofert wogóle. Oferty złożone obowiązują do 15 marca 1927 r.

Zarząd Bractwa Strzeleckiego.

2510 **Za Zarząd:**

W. Gapiński, I. starszy. Jesionowski, sekretarz.

Państwowe Nadleśnictwo Woziwoda

pow. Tuchola

sprzeda w drodze submisji w dniu **14 lutego 1927 r.**

drewno użytkowe sosnowe

z roku gosp. 1926/27 **około 7000 m^3 budulcu, 3400 m^3 kopalniaków i 750 mp. wałków użytkowych.**

Bliższe szczegóły w Rynku Drzewnym.

2506) **Nadleśniczy Państwowy.**

Jelita środkowe

wołowe i wieprzowe.

Schulz,

ul. Dworcowa nr. 18d.

Tel. 282. (23500

Panna

z dobrej rodziny, która w miejscu jeszcze nie była obeznana z szyciem i wszelką pracą dom., poszuk. posady bony lub t. p. zajęcia zaraz lub później. Oferty do Dz. Bydg. pod „C. N.“ (2460

Założ. 1899. Założ. 1899.

Siekacze do buraków
Parowniki
Gniotowniki
Maneże
Walnie
Sieczkarnie
Wirówki

28626) dostarczamy natychmiast. Dogodne warunki spłaty.

Franc. Kłoss i Syn

Bydgoszcz, Gdańska 97. Telefon 16-83.

Poszukujemy

dzielnej korespondentki.

Reflektuje się na siłę władającą językami polskim i niemieckim, umiejącą stenografować w obu językach i piszącą biegle na maszynie.

Upraszamy o oferty wraz z odpisami świadectw, podaniem pensji oraz daty wstępu.

Zakłady Przemysłowe WINKELHAUSEN Tow. Akc.

Starogard. (2534

Stenotypistka

2463

dzielna, obeznana w polskim i niemieckim, tak w mowie i piśmie, **zaraz poszukiwana.** Oferty pod nr. „297“ do ekspedycji ogłoszeń **„Devera“ Gdańsk,** Langgasse 75.

Uczeń

do biura handlowego poważnej firmy miejskiej poszukiwany. Warunki: dobre wykształcenie szkolne i ładny charakter pisma. Wyczerpujące zgłoszenia uprasza się do Dz. Bydg. pod „Uczeń 20“.

(1975

Poszukuję kupna **pary**

kamieni piaskowych

do śrutownika szerokości od 1 mtr. do 1,20 mtr. Of. z podaniem ceny i jakości do **Restauracji Monopol** właśc. **T. Sujkowski, Gniezno, Warszawska nr. 26.** (2491

Ostrzeżenie!

Z dniem **1 lutego 1927** p. **Józef Forycki z Bydgoszczy przestał** dla mnie pracować i **nie jest więcej** upoważniony pieniędzy inkasować wzgl. przyjmować. (2451

Jan Grabowski,

Fabryka Torebek,

Bydgoszcz, Tel. 1131.

Grzyby

suszone, prawdziwe krajane wysyłam 4¹/ kg. N-to 45 zł za zaliczką. Jan Słomiński, Rytel, Pomorze.

(2459

Epokowy wynalazek!

Każdy żyje 100 lat!

Niema już chorób. Żądać prospekty. (2507

G. Lelke, Łódź, N. Zarzewska 68.

Pulowery

jaczki, palta, bluzki, kamizelki, reformy wełniane i jedwabne, damskie, męskie i dziecięce sprzedaje się po niebywale niskich cenach F 1093

Stary Rynek 27.



Maszynki do mięsa

jak i wszelkie części zapasowe poleca

F. Kreski

Gdańska 7.

Oczyszczony

Żwir

(Kies)

ziarnkowy 2— 3 mm
„ 3—12 „
„ 12—30 „
„ 30—50 „

oraz piasek dla form w odlewniach dostarcza z nadbrzeża Wisły łodziami jako też wagonowo ze stacji Fordon (23935

A. Medzeg,

parowa cegielnia,

Fordon - Wisła.

Telefon 5.